Egz. Obow. Okrągły

Cena 15 groszy

KURIER szczeciński

ROK VIII ŚRODA 15 PAŹDZIERNIKA 1952 R. NR 247 (2391)

Ponad pół miliarda zł zebrano już w całym kraju na SFOS

NIEUSTANNIE wzrasta ofiarność społeczeństwa na rzecz budowy nowej, socjalistycznej Warszawy. W ciągu trzech kwartałów br. zebrano w całym kraju na SFOS ponad 83 mil. zł tj. blisko o 13,5 mil. zł więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Szczególnie wzrosły świadczenia na rzecz budowy Warszawy w okresie tegorocznego miesiąca budowy stolicy, podczas którego zebrano blisko 17 mil. zł.

Łącznie, od początku trwania akcji zbiórki na SFOS, tj. od 1948 r. do 30 września br. społeczeństwo złożyło ponad 504,6 mil. zł.

Znaczna część funduszów złożonych na SFOS została już wydatkowana na budowę nowych dzielnic stolicy, a m. inn. MDM.

Gumińce ruszyły!

DZIEŃ i noc, dzień i noc do cukrowni nadchodzą partie buraków. Załudnił się świeżo wyremontowany hotel robotniczy. Sezonowi pracownicy zjechali się na kampanię z rozmaitych stron kraju. Dziś, w środę już rozpoczęli produkcję cukru. Na zdjęciu: wyładunek buraków do spławików. Zwawo wywijają widłami pomostowy Jan PUDŁO i pracownik spółdzielni produkcyjnej Ustowo Kazimierz GOLICKI.

za 11 dni 26 października wybory

Wzmożoną pracą dla Ojczyzny i pokoju

witają ten radosny dzień ludzie pracy

PRZEMYSŁ ciężki Czechosłowacji w okresie władzy ludowej rozrasta się do potężnych rozmiarów. Prace przy budowie największego w Czechosłowacji kombinatu hutniczego im. Gottwalda są niemal całkowicie zmechanizowane. Niedawno zmontowano tu olbrzymi dźwig, który podnosi na wysokość 62 metrów ważące do 22 ton części wielkiego pieca.

W czynie przedwyborczym załogi robotnicze przełamują trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych

ZA 11 dni — 26 października pójdziemy do urn wyborczych, aby złożyć swe głosy na kandydatów na posłów Frontu Narodowego, aby dać wyraz swej woli walki o szczęście i rozkwit naszej Ludowej Ojczyzny. Cały kraj przygotowuje się do tego radosnego dnia.

PRZED 26 PAŹDZIERNIKA RUSZY DRUGI ZESPÓŁ MASZYN NOWEJ PRZĘDZALNI W ANDRYCHOWIE

WSPANIALE uczci dzień wyborów młoda załoga nowej przędzalni cienkoprzędnej wielkiego kombinatu bawełnianego w Andrychowie. **Podjęła ona ambitne zobowiązanie uruchomienia przed 26 października drugiego zespołu maszyn nowej przędzalni.**

SPOTKANIE Z KANDYDATEM NA POSŁA ZMOBILIZOWAŁO HUTNIKÓW DO PRZEŁAMANIA TRUDNOŚCI

ZAŁOGI szeregu zakładów przemysłowych, które w poprzednich miesiącach nie wykonywały w pełni wszystkich zadań planu — obecnie w toku realizacji czynu przedwyborczego — z powodzeniem przełamują trudności, walczą o odrobienie niedoborów, o pełne wykonanie wszystkich zadań planu rocznego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

A TY CZYM POWITASZ WYBORY?

26 PAŹDZIERNIKA pójdziemy do urn, by kartką wyborczą oddać swój głos za listą Frontu Narodowego, za niepodległością, za pokojem, za rozkwitem Ojczyzny.

Od tego dnia dzieli nas okres dwu tygodni. Ale już dziś napływają wyniki masowego głosowania za programem Frontu Narodowego, głosowania czynem. Oto z całego kraju nadchodzą meldunki mówiące o realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Dzięki wykonaniu tych zobowiązań na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego zostały usunięte wąskie gardła przy wykonywaniu zadań produkcyjnych. Dzięki wykonaniu zobowiązań w wielu gromadach, wykonane są przedterminowo obowiązki wobec państwa. Coraz więcej załóg po wykonaniu zobowiązań podejmuje nowe zobowiązania, zaciągając warty produkcyjne.

Nie wszyscy jednak wykonali już swoje zobowiązania. A wybory są już za pasem. Niechże więc każdy z nas dokona obrachunku i odpowie sobie na pytanie — co zrobiłem dla poparcia programu Frontu Narodowego? W jakiej mierze wykonałem już swoje zobowiązania? Czym powitam wybory? Jaki prezent złożę Polsce 26 października?

Sumienne wykonywanie dziennych planów skupu zboża zapewni powiatom: Nowogard, Kamień, Szczecin, Łobez i Wolin szybkie zwolnienie z miarek i odsypów

PIĘĆ POWIATÓW woj. szczecińskiego może w tych dniach uzyskać zwolnienie z miarek i odsypów — jeżeli rolnicy nie przestaną sumiennie wykonywać dziennych planów skupu zboża.

Są to powiaty: Nowogard, Kamień, Szczecin, Łobez i Wolin.

Nowogard już niemal osiągnął 90 procent wykonania rocznego planu skupu zboża. Kamień, Szczecin, Łobez i Wolin osiągnęły już po 86 procent.

WYKONAĆ plan przed wyborami — oto hasło rolników spółdzielców i indywidualnych w tych powiatach.

WSZYSCY wykonamy plan — oto zasada, którą kieruje się aktyw gminny w tych powiatach.

Również w pow. gryfickim, który już otrzymał zwolnienie z miarek i odsypów, aktyw wiejski dokłada wszelkich starań, by do dnia 26 października — do dnia wyborów — wszyscy rolnicy wykonali w całości swe obowiązki zbożowe wobec państwa. (E)

By zrealizować program wyborczy Frontu Narodowego

Młodzi robotnicy na apel ZG ZMP zgłaszają się do pracy na najtrudniejszych odcinkach Planu 6-letniego

Z KAŻDYM dniem zwiększa się zastęp młodzieży, która — pragnąc realizować wielkie założenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz wypełnić słowa ślubowania złożonego na Zlocie — postanawia iść na najtrudniejsze odcinki walki o Plan 6-letni.

W Nowogardzie w wojew. szczecińskim do zarządu powiatowego ZMP zgłosili się dwaj młodzi ZMP-owcy z grom. Nastazin z prośbą o skierowanie ich do pracy w przemyśle węglowym. Są to Feliks Wojtaniak oraz Stanisław Kazmalski. Obaj kandydaci na górników napisali także list otwarty do młodzieży chłopskiej swego powiatu, wzywając ją do pójścia w ich ślady.

Również młodzież Łodzi odpowiada na apel ZG ZMP, zgłaszając swój udział do pracy w najważniejszych gałęziach przemysłu.

— Nie ma większego zaszczytu niż praca na najbardziej ważnych dla państwa ludowego odcinkach przemysłu i górnictwa — mówił czołowy ślusarz Mirosław Boros do młodych robotników Zakładów Przem. Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi — przystępując do pionierskiego zaciągu.

JESIEŃ! Pożółkłe liście lecą z drzew i pędzą gnane wiatrem po alejach i ulicach. Tegoroczna złota polska jesień nie zdała wbrew przepowiedniom egzaminu, bo częściej ciapie jesienny kapuśniaczek aniżeli świeci słońce.

KLASA robotnicza wita dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po swojemu: walką o przedterminową realizację planów produkcyjnych i o dodatkową produkcję, która wzmocni siły gospodarcze i obronne kraju.

TYSIĄCAMI TON DODATKOWO WYDOBYTEGO WĘGLA GŁOSUJĄ GÓRNICY

W PIERWSZYCH szeregach zwycięskich realizatorów zobowiązań podjętych dla poparcia Kongresu Wyborczego Frontu Narodowego, kroczą górnicy. Liczba 90.000 górników, którzy zobowiązania te wykonują, mówi sama za siebie.

Załogi wielu kopalń wysoko przekraczają swoje zobowiązania.

Górnicy kopalni „Rydułtowy" którzy plan I dekady października wykonali w 111,4 proc. donoszą równocześnie o wykonaniu przed terminem zadań trzech pierwszych lat Planu 6-letniego.

Zakończenie losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Wkrótce rozpocznie się wykup wylosowanych obligacji

14 BM. zakończyło się w Warszawie II losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W ciągu 12 dni losowania ogółem wylosowano 425 tysięcy obligacji, z czego połowę do premiowania, a połowę do wykupu według wartości imiennej. W wyniku II losowania Narodowej Pożyczki jej subskrybenci otrzymują tytułem premii i zwrotu pożyczki łączną sumę 62 miliony 135 tys. zł.

W najbliższych dniach wydana zostanie tabela urzędowa Ministerstwa Finansów, na której podstawie oddziały i ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności i oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią do wykupu wylosowanych obligacji.

Dla umożliwienia sprawdzenia przez subskrybentów, czy ich numery obligacji zostały wylosowane, PKO wyda specjalną tabelę numerów wylosowanych obligacji.

Następne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się 1 kwietnia 1953 r.

Z kraju

★ **Z OKAZJI dnia Wojska Polskiego Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał depesze gratulacyjne od głównodowodzącego chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej — Czu Teh, ministra obrony narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Tsoi Ion con, ministra obrony narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej — Grakowa i od premiera Albańskiej Republiki Ludowej — Enver Hodży.**

Dwie centrale w nowym siedmiopiętrowym budynku

WIELU mieszkańców Szczecina z ciekawością obserwuje postępujący w szybkim tempie remont siedmiopiętrowego gmachu przy al. Niepodległości, naprzeciwko Poczty Głównej. Odbudowa zostanie już wkrótce ukończona. Jeszcze w tym roku zostaną tam zainstalowane magazyny Centrali Odzieżowej, na przyszłą wiosnę — biura, a w lecie cały parter gmachu zapełni się nowymi sklepami. Gmach zajmie Centrala Odzieżowa oraz Centrala Tekstylna. W sklepach będzie prowadzona wyłącznie sprzedaż konfekcji.

Dziś 10 stron

Problem DNIA

Czy stal można jeść?

Otrzymaliśmy list zakończony następującym zdaniem: „Wiem, że się w Polsce dużo buduje, że powstają nowe fabryki, że produkujemy nowoczesne maszyny, że wzrosła bardzo produkcja stali, ale czy stal można jeść, czy maszyny można jeść?

ODPOWIADAMY

OCZYWISCIE ani stali, ani maszyn bezpośrednio się nie je, ale stal i maszyny to podstawa wzrostu produkcji rolnej, to zwiększenie ilości produktów rolnych w mieście i na wsi. Czy bez stali można produkować traktory? Oczywiście nie można. A czyż „Ursus", wielka fabryka traktorów, nie jest więc stalową fabryką chleba!

Do fabrykacji kwasu siarkowego potrzebne są nowoczesne maszyny, potrzebna jest stal. Do fabrykacji nawozów sztucznych potrzebny jest kwas siarkowy. Czyż więc Wiaów nie jest wielką chemiczną fabryką żywności! Tak więc maszyny i stal, węgiel i elektryczność, cement i chemia, są niezbędne dla rozwoju naszego rolnictwa, są niezbędne dla wzrostu zaopatrzenia w produkty rolne.

ROŚNIE nieustannie ilość zatrudnionych w przemyśle i budownictwie, rosną nieustannie nasze potrzeby, rośnie nie nieustannie spożycie. A tymczasem rozwój produkcji rolnej nie nadąża za rozwojem produkcji przemysłowej i za wzrostem naszych potrzeb. Oto pod koniec planu 3-letniego nasza produkcja przemysłowa, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wzrosła dwa i pół raza; w tym samym okresie produkcja rolna wzrosła jedynie o 12 proc. W 1952 r. nasza produkcja przemysłowa powiększy się dwukrotnie w stosunku do 1949 r., a produkcja rolna wzrośnie tylko o 15 proc.

JAK WIDAĆ z tych liczb, rozpiętość jest ogromna. Tym bardziej dotkliwa, że liczba zatrudnionych w przemyśle i budownictwie wzrosła w ciągu ostatnich lat o 2 i pół miliona osób. Jaka jest przyczyna tej nadmiernej rozpiętości między szybkim wzrostem przemysłu i budownictwa, a znacznie powolniejszym rozwojem rolnictwa? Przyczyna jest prosta. Na wsi naszej zachodzą poważne przemiany, ale większość chłopów gospodaruje jeszcze po staremu, prymitywnymi narzędziami. A przecież koń nie nadąża za maszyną. Maszyn rolniczych jest z każdym miesiącem więcej, ale ciągle za mało. Po to, żeby szybko i wydatnie podnieść poziom produkcji rolnej, zwiększyć wydajność z hektara, trzeba stale powiększać produkcję maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, trzeba jednym słowem nieustannie rozbudowywać ciężki przemysł.

Oto dlaczego stal i maszyny służą do jedzenia. Oto dlaczego, po to by zwiększyć wydatnie nasze zaopatrzenie w żywność, trzeba rozbudowywać ciężki przemysł.

XIX Zjazd WKP(b) uchwalił jednomyślnie rezolucje:

- o zmianie nazwy partii
- o zmianach w statucie WKP(b)
- w sprawie ponownego opracowania programu

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

AGENCJA TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu WKP(b), które zostały przyjęte jednomyślnie:

O ZMIANIE NAZWY PARTII

PODWÓJNA nazwa naszej partii „komunistyczna" — „bolszewicka" ukształtowała się historycznie w wyniku walki z mieńszewikami i miała na celu odgrodzenie się od mieńszewizmu. Skoro jednak partia mieńszewicka w ZSRR dawno już zeszła ze sceny, podwójna nazwa partii straciła sens, tym bardziej, że pojęcie „komunistyczna" wyraża najściślej marksistowską treść zadań partii, podczas gdy pojęcie „bolszewicka" wyraża jedynie historyczny fakt, który dawno już utracił znaczenie, a mianowicie, że na II Zjeździe partii w 1903 r. leninowcy uzyskali większość głosów i dlatego zostali nazwani „bolszewikami", zaś oportunistyczna część pozostała w mniejszości i otrzymała nazwę „mieńszewików".

W związku z tym XIX Zjazd partii postanawia:

Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików WKP(b) od dnia dzisiejszego nazwać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego" (KPZR).

O ZMIANACH W STATUCIE WKP(b)

XIX Zjazd partii postanawia:

1 **ZATWIERDZIĆ przedłożony przez KC WKP(b) projekt statutu partii z poprawkami i uzupełnieniami Komisji Zjazdu.**

2 **UWAŻAĆ w przyszłości zatwierdzony przez Zjazd statut partii za statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.**

W SPRAWIE PONOWNEGO OPRACOWANIA PROGRAMU KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

XIX Zjazd partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu partii (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii.

Zważywszy powyższe, Zjazd postanawia:

1 **UZNAĆ za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu partii.**

2 **PRZY ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

3 **DOKONANIE ponownego opracowania programu powierzyć komisji w następującym składzie:**

1. **J. W. STALIN — przewodniczący**
2. **L. B. BERIA**
3. **Ł. M. KAGANOWICZ**
4. **O. W. KUUSINEN**
5. **G. M. MALENKOW**
6. **W. M. MOŁOTOW**
7. **P. N. POSPIEŁOW**
8. **A. M. RUMIANCEW**
9. **M. Z. SABUROW**
10. **D. I. CZESNOKOW**
11. **P. F. JUDIN**

4 **PROJEKT ponownie opracowanego programu partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.**

Wzmożonym wysiłkiem ludzie pracy w Polsce witają dzień wyborów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do zakładów takich należy m. in. huta „Florian". Czynnikiem, który zmobilizował hutników do przełamania trwających przez szereg miesięcy trudności w realizacji planów produkcyjnych, stało się m. in. serdeczne spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu — pierwszym wytapiaczem huty „Pokój" mistrzem szybkich wytopów — Karolem Waduta.

Otoczony kołem przez robotników mówił Waduła o tym, jak wspólnie ze stalownikami huty „Bobrek" i stalownikami huty „Stalin" walczył o skrócenie średniego czasu wytopu oraz o tym w jaki sposób przeprowadził szybkościowy wytop w rekordowym czasie — 3 godzin i 10 minut.

Przykład osiągnięć Waduły porwał hutników „Floriana". Postanowili oni przełamać wszelkie trudności i trudności te zwyciężko przełamali.

Wytapiacze, którzy postanowili we wrześniu i październiku wykonać 111 przyspieszonych i szybkościowych wytopów, dali ich już 63. Stalownia systematycznie podnosi swe dzienne osiągnięcia i nadrabia niedobory z pierwszych dni bm. W dn. 11 bm. wykonano prawie w całości plan dzienny, w dniach następnych zaś po osiągnięciu 106 proc. planu toczy się walka o utrzymanie tego wysokiego tempa produkcji.

Pójdziemy do wyborów świadomi swych zadań

Prawnicy woj. szczecińskiego spotkali się z kandydatami na posłów

NIE mamy nic wspólnego z tymi prokuratorami, co zamykali do więzienia ludzi domagających się pracy dla siebie i chleba dla swoich dzieci. Jesteśmy synami robotników i chłopów i stać będziemy twardo na straży szczęśliwej przyszłości naszego narodu. Dlatego wszyscy oddamy głosy na listę Frontu Narodowego — powiedział prokurator NAPIORKOWSKI, absolwent szkoły prawniczej na wojewódzkiej konferencji prawników, która odbyła się onegdaj w WRN.

120 SĘDZIÓW, prokuratorów, adwokatów i prawników woj. szczecińskiego spotkało się z kandydatami na posłów — WITOLDEM SPYCHALSKIM i JANEM STACHURĄ. WITOLD SPYCHALSKI mówił o roli i zadaniach prawników w Państwie Ludowym.

JAN STACHURA — robotnik portowy głosem pełnym wzruszenia powiedział m. in.:

„Czyż było do pomyślenia w Polsce przedwrześniowej, aby robotnik przemawiał do inteligentów. Jestem wzruszony i szczęśliwy i apeluję do was, abyście tak, jak klasa robotnicza wszystkie swe siły poświęcili pracy i walce o zwycięstwo Programu Wyborczego Frontu Narodowego, o szczęśliwą przyszłość naszego narodu".

Serdecznymi, niemilknącymi oklaskami witali zebrani prawnicy obydwu kandydatów na posłów, dając tym samym dowód swego szczerego przywiązania do ludowej ojczyzny oraz dowód gotowości ofiarnej dla niej pracy, — dla dobra narodu, dla Frontu Narodowego, dla pokoju.

W dyskusji zabierali kolejno głos prokuratorzy, sędziowie, adwokaci — mówili o samych kandydatach i o wspólnych celach, jakie łączą inteligencję z robotnikiem i chłopem.

Tym celem jest realizacja Planu 6-letniego i walka o pokój.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję w której m. in. czyta my:

„Zespoleni wraz z całym narodem w szeregach Frontu Narodowego, pójdziemy do urn wyborczych świadomi zadań i roli jaką mamy do spełnienia w Polsce Ludowej".

KURIEREM ze świata i z kraju

★ **W SOPOCIE** odbyła się dwudniowa odprawa obserwatorów przelotów ptactwa, zorganizowana z inicjatywy naczelnego konserwatora przyrody i Państwowej Rady Ochrony Przyrody, na której omówiono zagadnienie ochrony ptaków, jako naturalnego środka walki ze szkodliwymi owadami.

★ **W WYBORACH** samorządowych jakie odbyły się ostatnio w Belgii, poważną porażkę poniosła partia chrześcijańsko - społeczna, która w porównaniu z rokiem 1946 straciła ponad 10 proc. głosów. W wielu gminach i rejonach uprzemysłowionych partia komunistyczna uzyskała znacznie większą niż dotychczas ilość mandatów.

★ **W BUŁGARII** trwają przygotowania do zbliżających się wyborów do rad narodowych. Z inicjatywy frontu ojczyźnianego przy udziale wszystkich organizacji politycznych i kulturalnych w miastach i wsiach odbywają się zebrania, na których powoływane są komisje wyborcze.

★ **DOWÓDZTWO** naczelne koreańskiej armii ludowej podało w komunikacie, ogłoszonym dnia 14 bm. w Phenianie, że w ciągu ub. dnia nie zaszły na froncie żadne istotne zmiany.

★ **WEDŁUG DANYCH** statystycznych czechosłowackiego ministerstwa zdrowia, liczba porodów w tym kraju, przypadających na 1.000 obywateli wzrosła w porównaniu z r. 1937, o 39 proc., a liczba zgonów zmalała w tym okresie o 15 proc.

★ **PRZEWODNICZĄCY** Kanadyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju dr Endicott wystosował do ministra spraw zagranicznych Kanady Pearsona pismo, przeciwko przerwaniu rokowań o rozejm w Korei.

★ **WE FRANCJI** wzmaga się ruch protestacyjny przeciwko aresztowaniu sekretarza generalnego CGT. Alaina Le Leap'a oraz postępowych działaczy młodzieżowych.

★ **DNIA 14 PAŹDZIERNIKA** w całej Francji odbył się strajk 35 tysięcy robotników arsenałów armii i marynarki, do którego przystąpili robotnicy należący do CGT, FO, chrześcijańskich związków zawodowych i niezorganizowani. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

ODPOWIADAMY NA PYTANIA:

Dlaczego zdarza się, że nie możesz nabyć pewnego towaru i jak trudności te zlikwidować?

JEŚLI żona twoja zaczęła pracować i zarobek twój rodziny jest dzięki temu większy, oczywiście więcej kupujesz. Gdy takich jak ty jest w kraju kilkaset tysięcy, rośnie wyraźnie ilość pieniędzy na rynku i wzrasta zapotrzebowanie na towary. Gdy rosnącej ilości pieniędzy na rynku towarzyszy odpowiedni wzrost produkcji, a więc i zapotrzebowanie sklepów, kupujesz bez trudu co ci potrzeba.

INACZEJ, gdy produkcja jakiegoś artykułu nie rośnie, lub rośnie wolniej od wypłaconych przez państwo zarobków. Wówczas większa ilość pieniędzy, większe zapotrzebowanie nie ma odpowiednika w zwiększonej produkcji, w zwiększonej ilości towarów w sklepie. Wtedy już dla ciebie, drugiego, dziesiątego, tysiącznego nie wystarczy, odejdziesz od lady, jak to mówią z „kwitkiem". Na taki moment czeka tylko spekulant, zablokuje sklepy, wykupi cały towar. Wtedy już nie tylko ty, drugi, dziesiąty, ale nikt nie nabędzie w sklepie towaru. Będzie ci go natomiast oferował spekulant, żądający ceny dwu- trzykrotnie wyższej.

Taką sytuację mieliśmy właśnie przed rokiem w sklepach mięsnych. Była susza, nie obrodziły więc ziemniaki, brakło paszy, nastąpiło zahamowanie rozwoju hodowli, a więc i wzrostu zaopatrzenia sklepów mięsnych.

SUMA ZAROBKÓW

A SUMA wypłaconych przez państwo zarobków tj. fundusz płac poważnie wzrósł. Zaczęło przecież pracować około 500 tys. nowych robotników i pracowników, podniesiono płace najcięższej pracującym robotników o najważniejszych gałęziach przemysłu, w górnictwie, hutnictwie, przemyśle okrętowym. Przeciętna wydajność pracy podniosła się w ciągu roku 1951 w przemyśle — o 14 proc., w budownictwie — o 16 proc., na PKP — o 11 proc.

Zachwianą równowagę między ilością mięsa na rynku, a zapotrzebowanie na nie, wykorzystali natychmiast spekulanci. Pamiętamy obłożone przez handlarzy sklepy mięsne, pamiętamy kolejki stojące przez całą noc. Nabycie mięsa w sklepie stało się dla człowieka pracy niemożliwe.

Toteż państwo wprowadziło sprzedaż mięsa i tłuszczów na bony, aby zapewnić ludności pracującej konieczne minimum tych artykułów. Część mięsa i tłuszczu zaś państwo przeznacza na sprzedaż pozabonową po wyższych, komercyjnych cenach.

Dlaczego na sprzedaż pozabonową? Aby umożliwić lepiej zarabiającym robotnikom większą konsumcję mięsa i tłuszczów, a także aby udostępnić kupno tych artykułów części ludności, której nie przysługują bony.

DLACZEGO PO WYŻSZYCH CENACH?

DLACZEGO po wyższych cenach? Aby zapewnić istotnie wolny handel. Aby nie dopuścić do zablokowania sklepów przez spekulantów, których wabi perspektywa wysokich zysków spekulacyjnych, jakie mogą osiągnąć, gdy utrzymuje się niską cenę przy silnym zapotrzebowaniu i niedostatecznej ilości towaru na rynku. Gdyby bowiem utrzymać w sprzedaży pozabonowej taką samą cenę mięsa i tłuszczu jak w bonowej, spekulanci wykupiliby towar i podnieśli jego cenę znacznie powyżej tego poziomu, na jakim państwo ustaliło cenę komercyjną. Toteż ceny komercyjne są narzędziem walki ze spekulacją, narzędziem obrony konsumenta przed wyzyskiem spekulanckim, środkiem umożliwiającym zaopatrzenie ludności w mięso po cenie znacznie niższej, niż żądałby za nie spekulant.

Wreszcie cena w sprzedaży pozabonowej musi być wyższa jeszcze z innego powodu. Oto państwo nie pokrywa nawet w całości zapotrzebowania bonowego żywca z obowiązkowych dostaw. Uzupełnia je oraz zaopatruje nabywców pozabonowych żywcem, pochodzącym z kontraktacji i wolnych zakupów bydła i trzody na wsi. Jednakże żywiec ten jest droższy niż przy obowiązkowym skupie. Państwo więc płacąc drożej, musi również drożej sprzedawać.

KONIECZNE DO SPEŁNIENIA WARUNKI

JAK długo trzyma się obecny stan na rynku mięsnym? Trudno to przewidzieć. Zyczeniem zarówno każdego z nas, jak i państwa, jest przywrócenie sytuacji, w której każdy mógłby kupić mięso i tłuszcz bez ograniczeń, w której można by było zlikwidować bony, w której ilość mięsa na rynku odpowiadałaby zapotrzebowaniu, zdolności nabywczej społeczeństwa.

Droga do tego jest tylko jedna:

Usilnie i systematycznie pomnażać produkcję mięsa. Państwo pomaga pracującej wsi w zwiększaniu produkcji roślinnej i hodowlanej, czyni wysiłki, aby zwiększyć zasób paszy, intensywnie rozwija hodowlę w PGR, popiera rozwój spółdzielni produkcyjnych, które mają znaczenie większe możliwości spotęgowania wytwórczości rolnej niż małe gospodarstwa chłopskie. Wyniki są już widoczne, hodowla rośnie, jednakże nie tak szybko jak potrzeby. Toteż tylko stałe wzmaganie wysiłków, tylko coraz pomyślniejsze rezultaty walki o wyższą produkcję hodowlaną mogą całkowicie usunąć nasze trudności na rynku mięsnym i tłuszczowym.

Rząd ZSRR podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie ambasadora oszczercy

JAK JUŻ podano do wiadomości, rząd radziecki wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego odwołania ze stanowiska ambasadora USA w Moskwie p. Kennana, w związku z jego kłamliwym i wrogim wobec ZSRR oświadczeniem. Na żądanie to rząd USA odpowiedział, że oświadczenie p. Kennana charakteryzuje w sposób rzekomo odpowiadający prawdzie sytuację dyplomatów państw obcych w Związku Radzieckim oraz, że wysunięty przez rząd radziecki zarzut nie stanowi rzekomo dostatecznego powodu dla odwołania p. Kennana.

W dniu 13 października ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę, w której podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR.

Jeśli natomiast chodzi o zawarte w nocie ambasady twierdzenie dotyczące sytuacji dyplomatów państw obcych w ZSRR — to nota radziecka stwierdza, że pozostaje ono w jawnej sprzeczności z rzeczywistością i jest pozbawione wszelkich podstaw.

W MAŁYM francuskim miasteczku Magny des Compignes urodził się 15 lat temu KABAŁA. Ojciec robotnik wrabiał sobie ręce by jako tako wyżywić i ubrać 7 dzieci. Po powrocie do ojczyzny Kabałowie osiedlili się w Szczecinie. Mają dobre mieszkanie, dorośli pracują młodzi uczą się. Spełnia się marzenie ojca Kabały — syn Leon będzie technikiem a może i inżynierem... Przyszłość Leona zależy od niego samego.

TAKĄ szlifierkę będziemy w przyszłym roku sami produkować — chwalą się chłopcy Technikum Energetycznego. Na zdjęciu od lewej Stanisław MACIEJEWSKI uczeń II b i Franciszek UMERK (klasa I) na zajęciach warsztatowych.

Warsztaty Technikum Energetycznego wyprodukują sprzęt nie wyrabiany dotąd w kraju

Czy Szczecin ma być pozbawiony Szkoły Mechanicznej?

PRZEZ WARSZTATY szczecińskiego Technikum Energetycznego przy ul. Racibora przewija się dziennie około 1000 uczniów. Bez przerwy furkoczą obrabiarki, skrzypią pilniki. Warsztaty pracują na dwie zmiany. W stosunku do przeszłego roku realna produkcja warsztatów wzrosła o 200 proc. Przyszli technicy praktycznie przygotowując się do swego zawodu, wykonują jednocześnie poważne roboty.

DZIAŁ mechaniczny produkuje koła zębate, zamki patentowe, narzędzia takie jak obcinaki do rur, pokrętki płaskie, szczypce, macki zewnętrzne. Z działu elektrycznego wychodzą solidnie wykonane wzmacniacze sieciowe, transformatory, elektryczne aparaty pomiarowe. Pomocniczy dział stolarski zaopatruje szkołę i internat w meble.

W zeszłym roku warsztaty szkolne produkowały minimalnie. Był to rok przygotowań do roboty na pełną parę. Remontowało się niejednokrotnie wyciągnięte ze złomu — maszyny, kompletowało narzędzia, gromadziło materiał.

Koło racjonalizatorów, do którego należą prawie wszyscy nauczyciele zawodu, posypało pomysłami usprawnień. Technik KASIAK skonstruował przyrządy - matryce ulepszające produkcję zamków patentowych, technik CAŁA usprawnił robotę obcinaków do rur i ostrzenie narzędzi a nauczyciel zawodu PORZYCKI nacinanie kół zębatych.

W roku 1953 produkcja warsztatów wzrośnie w dwójnasób. W pokoju nauczycielskim wiszą już modele uchwytów magnetycznych (nie produkowanych dotychczas w Polsce) i szlifierki „szwedzkiej".

W NARADACH wytwórczych i produkcyjnych biorą udział uczniowie. Przysłuchują się pilnie nauczycielom, dyskutują. Zainteresowanie produkcją jest bardzo duże. 100 procentowa frekwencja na zajęciach to również wpływ dobrej organizacji szkolnego koła ZMP. Przed wyborami, uczniowie jako jedno z zobowiązań osiągnięcia dobrych wyników w nauce wprowadzili zeszyty sprawozdawcze z zajęć warsztatowych. Opisują tam przebieg swojej pracy, sposób jej wykonywania. Zeszyty sprawozdawcze, które podlegają kontroli nauczycieli zawodu pomagają ściślej powiązać praktykę z teorią. W okresie miesiąca Budowy Warszawy każdy uczeń zobowiązał się wydobyć z gruzu 100 cegieł. Do tychczas zebrano już 40 tys. cegieł.

Przyszli technicy - energetycy nie zapominają o swoim opiekuńczym Zakładzie Sieci Elektrycznej. Obecnie w ciężkim dla zakładu okresie szczytu jesienno - zimowego uczniowie biorą udział w kontrolowaniu zużycia energii elektrycznej. Synowie chłopów i robotników pamiętają również o wsi, o wykopkach. Co niedzielę wyjeżdżają w teren ekipy wykopkowe. Zarobione pieniądze przeznaczyli na zakup motocykla. Potrzebny im będzie do nauki jazdy.

Byłe Technikum Budowy Okrętów przy ul. Racibora dopiero w tym roku przeobraziło się w Technikum Energetyczne. W związku z przejściem na inną specjalność zamiera dział mechaniczny.

Nasuwa się niepokojące pytanie. Czy województwo szczecińskie ma być pozbawione jedynej technicznej szkoły mechanicznej? W Ministerstwie Energetyki, które przejęło pieczę nad technikum przy ul. Racibora w Szczecinie, powinno się nad tym zastanowić. (h)

Chcemy mieć zdrowe matki i dzieci

Do Chlebówka przyjeżdżają kobiety z 12 wiosek

Kozakową cenią chłopi i wychwalają pacjentki

MARIA KOZAKOWA jest już 28 lat położną. Wiele z tych setek niemowląt, które przy niej pierwszy raz ujrzały światło dzienne zajmuje dziś odpowiedzialne stanowiska, potworzyło własne rodziny. Od półtora roku Kozakowa, prowadzi izbę porodową w Chlebówku.

KILKANAŚCIE kilometrów za Stargardem Szczecińskim, na małym wzgórku z gęstwiny poszarzałych od jesiennej mgły świerków wyłania się biały piętrowy dom. Na murze skromna tabliczka: IZBA PORODOWA. — Przyjeżdżają tu kobiety z całej gminy Dąbrowa, z 12 wiosek.

STARZY z podziwem kiwają głowami. — Wiecie wy jak to teraz chłopu się odmieniło. Wiejskie baby jak te pani nie sobie leżą, w bieluteczkiej pościeli. Dzieciaki osobno, akuszerka doglądą, dogadza: może pani to by zjadła? A czy nie twardo pod głową? A to, a tam to... Kobieta się wyśpi porządnie, wyleży. Gdzie to dawniej! Przyszła „babka", albo i nie. **Na drugi dzień po porodzie trzeba już było brać się za robotę. A ile umierało, a ile dzieci** na tamten świat poszło. Czasem któraś bogatsza wyjeżdża la do szpitala do miasta, ale trzeba było tyle płacić, tyle podarunków przygotować dla sióstr, dla lekarza, że mało kto mógł sobie pozwolić na taki „pański" poród.

Schludny, czysty jest budynek izby porodowej w Chlebówku, schludnie i czysto jest wewnątrz. Jasne ściany, lśniące podłogi, białutka jak śnieg pościel, **osobna sala porodowa, pokój dla dzieci, łazienka.**

POŁOŻNA KOZAKOWA należy do tych kobiet, które nie potrafią pięciu minut bezczynnie usiedzieć. Gdyby nie biały fartuch i pielęgniarski czepek na nie sfornych siwawych włosach nikt by nie powiedział, że to położna. Wygląda jak zadowolona prawdziwa gospodyni.

— A może nią nie jestem? To moje całe gospodarstwo. A że lubię robić, to już taka moja natura — mówi przygładzając starannie zaścielone łóżka. — Dziś akurat u nas pustki, ale zwykle ruch. Zdarza się miesięcznie i 20 porodów przyjmę. Ciężkie przypadki? Coś może raz za półtora roku miałam, ale z tym też nic strasznego nie ma. Szpital niedaleko. Wprawdzie bieda z telefonem, o swój własny nie możemy się doprosić na PGR-ze często nieczynny, poczta tylko do godz. 15, ale jakoś sobie radzimy.

Do pomocy p. Kozakowa ma dwie salowe. Wandę SZYMAŃSKĄ i CZESŁAWĘ GŁADYSZ. A i siostra Sabina SZYCH z wiejskiego Ośrodka Zdrowia też zawsze gdy trzeba pomoże.

28 lat pracuje już Kozakowa jako położna. Szmat czasu. Nauczyła się tego fachu jak już własne jej dzieci były na świecie. O żłobkach to się wtedy tylko czytało w gazecie, że powinny być. Jak Kozakowa szła na kurs, zamykała dzieciaki w domu i jedno pilnowało drugie.

Dawne to były czasy i niechętnie Kozakowa je wspomina. Zato lubi mówić jak jest dziś. I o swoich 9 synach, którzy pracują, dobrze zarabiają, i o wnukach jak to szybko rosną, ale najlepiej i najwięcej o Izbie. Gdy półtora roku temu otwierano izbę w Chlebówku, Kozakowa zgłosiła się tu na ochotnika. — Co mam dzieciom na karku siedzieć. Zdrowa jestem, lubię swój zawód.

CENIĄ Kozakową chłopi, wychwalają pacjentki.

— Sama przy każdej chorej jestem, nikogo nie dopuszczę do pielęgnacji. U mnie żadna matka nie śmie mieć ani o kreseczkę podwyższonej temperatury...

Położnej Kozakowej żadna kucharka nie dogodziła. Dyskusje z kucharkami (po porodzie kobieta musi dobrze jeść) skończyły się tym, że Kozakowa sama zajęła się przyrządzaniem posiłków dla położnic. Jak opowiada Wandzia Szymańska już po wsiach chodzą gadki, jak to Kozakowa stara się o swoje kobiety. Że nie rzadko i z własnej kieszeni dołoży za tłuściejszą kurę.

— Niech sobie gadają — macha Kozakowa ręką. — Co mi nie można? Mieszkanie mam, dzieci nie potrzebują pomocy, za stara jestem żeby się stroić, po co mi pieniądze? Dla mnie szczęście, że i ja mogę na coś jeszcze się przydać. Zresztą czy ja jedna. We wszystkich izbach tak samo.

Mieszkanki wsi szczecińskiej nabrały zaufania do Izb porodowych. W pierwszym półroczu 1952 r. w 54 izbach **porodowych odebrano 3.607 porodów. Śmiertelność niemowląt zmalała do sporadycznych wypadków. Pięć większych izb posiadających ponad 5 łóżek ma własnych lekarzy i po dwie położne.** W najbliższym czasie uruchomiona zostanie jeszcze jedna izba porodowa w Szczecinie dla pracownic Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach.

Chcemy mieć zdrowe matki i zdrowe dzieci. We wszystkich miastach i we wszystkich wsiach w całej Polsce.

Wydawnictwa przedwyborcze

Głosujemy za wolnością

WACŁAW SCHAYER. — Głosujemy za wolnością i niepodległością naszej Ojczyzny. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa, 1952, str. 38. Nlb. I. Nakł. 55.300 egz.

W broszurze położono nacisk przede wszystkim na omówienie sytuacji dzisiejszej wsi.

Przed oczyma czytelnika przesuwają się obrazy wielowiekowej krzywdy i straszliwego ucieniężenia ludu polskiego oraz nieustającej walki najlepszych naszych ludzi przeszłości jak Ostroróg, Modrzewski, Kochanowski, Kołłątaj, Staszic i Kościuszko.

Dopiero w Polsce Ludowej mógł rozwinąć się i w znacznym stopniu zrealizować wielki program likwidacji wyzysku, nędzy i zacofania.

Program Frontu Narodowego — zamyka swoje wywody autor broszurki — jest programem dalszego umacniania i rozwijania wielkich zdobyczy ludu polskiego, zapisanych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to program budowy fundamentów dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi pracy w Polsce. Jest to program pokoju i niepodległości — program urzeczywistnienia idei socjalizmu. Oddając swe głosy na listy Frontu Narodowego głosujemy za wolnością i niepodległością naszej ludowej Ojczyzny, za rozkwitem naszej gospodarki i kultury, za pokojem.

Poza tym ukazały się następujące nowe wydawnictwa i wznowienia literatury przedwyborczej:

BIERUT B. — Sojusz robotniczo-chłopski podstawą Frontu Narodowego.

DZIARNOWSKA J. — Spotkanie na Placu Konstytucji.

IGNAR S.— Odpowiedzi wrogom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KOWALEWSKI J. — Demokracja niemiecka — nasz sojusznik. Miliony słonecznych dni.

STANIEWICZ M. — Droga walki o wielkość i dobrobyt Polski.

Tepicht J. — Wczoraj, dziś i jutro wsi polskiej.

WÓJCICKI B. — Słowa przekute w czyn.

ABSKI SŁ. — Ulica Złoczyńców.

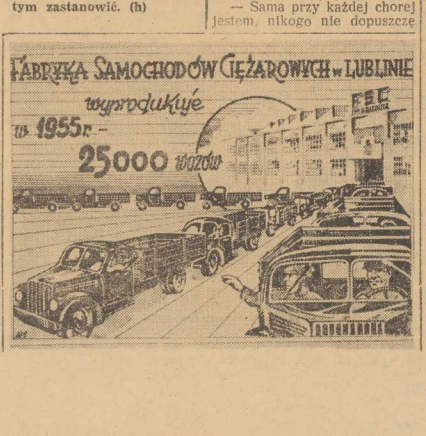

Trzy listy

PRZEMYŚL, 10 LISTOPADA 1938 R.

DROGA WERONIKO!

MASZ do mnie żal, że nie piszę do Ciebie. Ale o czym ja mam pisać? Kiedy u nas taka sama bieda, jak i u Ciebie. Józef jeszcze pracuje w fabryce, ale przed każdym pierwszym i piętnastym martwimy się, że mogą go wyrzucić. Ciągle mówią o zamknięciu fabryki. Wiesz, jak teraz jest...

Ja staram się o posługi, ale to nie tak łatwo te parę groszy zarobić. Na pośrednictwie pracy czeka codziennie kilkadziesiąt kobiet, a miejsc jest kilka.

Teraz przed zimą to kłopotów coraz więcej. Bucików dzieci nie mają i węgla nie ma za co kupić, a gospodarz ciągle grozi, że nas z mieszkania wyrzuci, bo już parę miesięcy nie płacimy.

Ale największe zmartwienie mam z Józkiem. Zaczął ostatnio pić ze zgryzoty. Już sama nie wiem, co z tym wszystkim zrobić? Gdybym ja mogła choć parę groszy zarobić...

Dlaczego tak źle i trudno jest na świecie człowiekowi uczciwemu? Przecież nikomu nic złego nie zrobiliśmy. A dlaczego nam tak ciężko? Ale już kończę, bo nic wesołego nie mogę Ci donieść. Może Ty mi coś poradzisz, bo ja sama nic nie mogę wymyśleć.

TWOJA HELKA

SZCZECIN, 12 PAŹDZIERNIKA 1945 R.

KOCHANA WERONKO!

TWÓJ list dostaliśmy drogą okrężną, bo już dwa miesiące minęło, jak wyjechaliśmy z Przemyśla. Józek wrócił z Niemiec i od razu zdecydowaliśmy się na wyjazd do Szczecina. Wcale tego nie żałuję, choć nam niektórzy ludzie odradzali.

Gdybyś Ty wiedziała, jaka jestem szczęśliwa. Nigdy nie spodziewałam się, że tak pięknie będę mieszkać. Mamy śliczny domek z ogródkiem w dzielnicy willowej Pogodno. Dzieci używają, bo dużo jest drzew owocowych. Zrobiłam już kompoty i marmelady na zimę. Dzieci chodzą do szkoły, a Józek dostał pracę w porcie. Port całkiem zniszczony, ale już odbudowują i tylko patrzeć jak zacznie się prawdziwa praca.

Mamy tu trudności aprowizacyjne. Brak jest niektórych artykułów wiejskich, bo wieś jeszcze nie zamieszkała i nie ma dowozu. Ale jakoś sobie radzę. Z Przemyśla przywiozłam kozę i dla dzieci mam mleko. Ziemniaki na zimę Józek w porcie dostanie. Zimą będziemy mieli ciepło, bo Józek naprawił centralne ogrzewanie w naszym domku.

Janka w tym roku szkolnym będzie zdawać maturę, a potem chce iść na wyższe studia. Ale nie wiem jak to będzie, bo chyba nie starczy na to pieniędzy, aby ją wysłać do Poznania czy Warszawy. A ona bardzo chce się uczyć i liczy na stypendium.

Józek posiwiał w czasie okupacji i źle wygląda. Ale teraz jak na niego patrzę — to go poznać nie mogę. Nie ten sam człowiek, w głowie mu tylko port i port. Całymi dniami tam siedzi.

Ja mam teraz dodatkową robotę oprócz domu. Pracuję w komitecie rodzicielskim w szkole Romka i Tadzia. Zorganizowaliśmy dożywianie. Dostają dzieciaki ciepłe śniadania. No, ale już kończę, bo właśnie trzeba iść na dyżur. Dziś będę gotować kakao.

Wiesz, Weronko, przyjedź najlepiej do nas to zobaczysz jak tu się żyje i może sama zechcesz tu zamieszkać. Ja uważam, że Szczecin jest najpiękniejszym miastem na świecie, choć bardzo zniszczony.

HELENA

SZCZECIN, 11 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

WERONKO!

NA PEWNO zdziwisz się, kiedy Ci napiszę, że na stare lata poszłam do pracy. Już przeszło rok jestem w fabryce. Najpierw byłam zwykłą robotnicą, ale od pół roku pracuję na frezarce i na 22 lipca dostałam premię za wydajną pracę. Taka jestem z tego dumna, że nie masz pojęcia, bo myślałam, że już nic nie potrafię.

Ostatnio zostałam wybrana do Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Tak, że jestem zajęta przez cały dzień, ale mogę sobie na to pozwolić bo w domu dzieci nie płaczą, a Józek cały dzień w porcie. Ma teraz kierownicze stanowisko i bardzo jest zajęty. Widujemy się dopiero wieczorami, i opowiadamy o tym co zrobiliśmy.

Janka już dawno skończyła tutejszą Wyższą Szkołę Ekonomiczną i pracuje w Słupsku. Tam też wyszła za mąż za inżyniera i mają już półroczną córeczkę. Terenia śliczniе im się chowa i wcale nie przeszkadza Jance w pracy, bo oddaje ją do żłóbka.

Romek jest obecnie podporucznikiem marynarki. Ładny z niego chłopak, tylko trochę lekkomyślny. Najlepiej, żeby się ożenił, ale on o tym nie myśli.

Tadzio kończy w tym roku medycynę, ale już teraz z niego cały lekarz, bo pracuje w szpitalu. A jak komu trzeba to i poradzi. Mnie na mój reumatyzm zaprowadził na kąpiele w zakładzie im. Pawłowa — teraz znacznie lepiej się czuję.

Weronko, przyjedź do nas to i Ciebie podleczymy. A ten zakład leczniczy — to istne cudo, największy w Polsce. Przyjedź na pewno Ci pomoże.

Czekamy Twojego rychłego przyjazdu, bo już dawno obiecałaś. — Nie poznasz Szczecina — tak się zmienił.

TWOJA HELENA

DYSKUSJA NAD REFERATAMI NA XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

Susłow wskazuje następnie na oświatę, jako na potężną dźwignię budownictwa kulturowego socjalistycznej i wychowania komunistycznego mas pracujących. Mówca podkreśla, że w ZSRR pomyślnie realizuje się wskazanie Stalina udzielone na XVIII Zjeździe Partii, by uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi.

Susłow przypomina, że Stalin krytykując słusznie niedociągnięcia w organizacji propagandy partyjnej wskazywał, iż jednym z głównych niedociągnięć na tym polu jest brak pomocy naukowych, które dawałyby komunistom niezbędne minimum wiadomości z zakresu teorii marksistowsko - leninowskiej. Stalin polecił napisać elementarny kurs marksizmu - leninizmu dla członków i kandydatów partii. Książka taka będzie pożądną pomocą dla naszych kadr.

Susłow zaznacza następnie, że centralne miejsce w pracy ideowo - politycznej organizacji partyjnych powinny zająć historyczne uchwały XIX Zjazdu Partii, nowe genialne dzieło Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu ZSRR", mobilizacja mas pracujących do wykonania i przekroczenia piątego planu pięcioletniego.

DELEGACI witają długotrwałymi oklaskami pojawienie się na trybunie A. KOSYGINA.

Nowa genialna praca Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" — mówi Kosygin — wskazuje partii i narodowi radzieckiemu drogę do całkowitego zwycięstwa komunizmu w naszym kraju. Stalin uczy nas, że podstawowym prawem ekonomicznym rozwoju naszego społeczeństwa jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa przez nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Genialna polityka stalinowska zapewniła w naszym kraju potężny rozwój ciężkiego przemysłu i socjalistycznego rolnictwa i na tej bazie wszechstronny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, zapewniła stały wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku.

W NASZYM kraju stworzono wielkie fabryki włókiennicze dziewiarskie, konfekcyjne, fabryki obuwia i garbarnie, wyposażone w nowoczesne urządzenia techniczne. Rozwijają się nowe gałęzie przemysłu — produkcja sztucznego i syntetycznego włókna, surogatów skóry itd.; przestarzałe mało wydajne urządzenia techniczne są zastępowane przez maszyny i agregaty nowoczesnej udoskonalonej konstrukcji. W okresie powojennym przemysł lekki otrzymał przeszło 170 tysięcy nowych obrabiarek i maszyn.

Wszystko to umożliwiło znaczne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji tkanin, obuwia, wyrobów dziewiarskich i innych. W roku bieżącym produkcja przemysłu lekkiego przekroczy poziom przedwojenny o 43 procent.

Całkiem inny obraz — mówi Kosygin — możemy zaobserwować w krajach kapitalistycznych, gdzie wskutek wyścigu zbrojeń kurczy się gwałtownie przemysł cywilny i zmniejsza się produkcja artykułów powszechnego użytku. W Anglii na przykład, gdzie nie tak dawno przemysł włókienniczy był najbardziej rozwinięty i miał w ręku prawie wszystkie główne światowe rynki zbytu wyrobów włókienniczych, — w roku 1951 produkcja tkanin bawełnianych zmniejszyła się w porównaniu z okresem przed wojennym o 40 procent.

Znaczną część swego przemówienia Kosygin poświęcił zagadnieniom zaopatrzenia przemysłu lekkiego w surowce.

Zadania postawione przez nowy plan 5-letni przed przemysłem lekkim — mówi Kosygin — są wymownym wyrazem stalinowskiej troski o dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego.

GŁOS zabiera następnie **minister elektrowni ŻYMIERIN.**

Stwierdza on, że projekt dyrektyw nowej 5-latki jest wyrazem olbrzymiego rozmachu budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Lenin i Stalin uczą, że pomyślna budowa komunizmu jest możliwa na bazie najwyższej techniki, na bazie całkowitej elektryfikacji kraju. Związek Radziecki znacznie wyprzedził w dziedzinie produkcji energii elektrycznej wszystkie kapitalistyczne państwa Europy. W roku 1951 wyprodukowano przeszło dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż w przedwojennym 1940 roku.

Nowa pięciolatka przewiduje dalszy znaczny rozwój elektryfikacji. Moc elektrowni wzrośnie w przybliżeniu dwukrotnie, a produkcja energii elektrycznej — o 80 procent.

MINISTER hutnictwa żelaza TEWOSIAN scharakteryzował szczegółowo w swym przemówieniu rozwój hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych. Gospodarka narodowa otrzymuje obecnie przeszło dwukrotnie więcej wyrobów walcowanych niż przed wojną. Wzrósł wytop metali. Produkuje się kilkadziesiąt nowych gatunków stali i wałcówki.

Sukcesy kraju socjalizmu — oświadcza Tewosian — przekonują coraz bardziej masy pracujące krajów kapitalistycznych, że najlepszą drogą spełnienia odwiecznych marzeń ludzkości, zapewnienia pokoju i szczęśliwego życia na ziemi jest droga obrana przez naród radziecki, droga, która prowadzi go partia Lenina - Stalina (oklaski). Radykalną zmianę układu sił na korzyść socjalizmu — stwierdza Tewosian — zawdzięczamy genialnemu strategowi rewolucji proletariackiej, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina — towarzyszowi Stalinowi (burliwe, długotrwałe oklaski).

NA TYM dyskusja nad referatem Saburowa została zakończona.

Zjazd przyjął za podstawę projekt KC WKP(b) „Dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955" i wybrał komisję dla rozpatrzenia poprawek i uzupełnień do projektu dyrektyw.

W końcowej części posiedzenia popołudniowego odczytano depesze powitalne i wysłuchano przemówień przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy Zjazdu powitali je serdecznie.

Odczytana została **depesza powitalna** podpisana przez sekretarza generalnego **Komunistycznej Partii Indii A. GHOSZA.**

Następnie odczytane zostało **pismo Komitetu Centralnego Vietnamskiej Partii Pracujących.**

GŁOS zabiera następnie sekretarz generalny **Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy ENVER HODŻA.**

Delegaci witają gorąco przedstawiciela bohaterskiego narodu albańskiego. Mówi on ze wzruszeniem o wielkim Stalinie, o partii bolszewików, o potężnym narodzie radzieckim.

Enver Hodża opisuje, jak mały naród albański, otoczony ze wszystkich stron przez wrogie siły, żyje wolny i niepodległy i buduje socjalizm.

Swe płomienne przemówienie przerywane niejednokrotnie oklaskami Enver Hodża kończy słowami:

Chwała wielkiemu Związkowi Radzieckiemu — niezdobytej twierdzy wolności, demokracji i pokoju, wspaniałej ojczyźnie socjalizmu i komunizmu! Niech żyje tak długo jak najwyższe góry naszego kraju wyzwoliciel naszego narodu i całej ludzkości, genialny i ukochany wódz, Józef Stalin! (burzliwe, długo nie milknące oklaski, okrzyki: hurra).

POWITANY serdecznie przez zebranych **sekretarz generalny Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej DASZYN DAMBA** odczytał pismo powitalne stwierdzające, że Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna widziała zawsze w partii bolszewickiej swego przywódcę, uczyła się i uczy na przykładzie jej bohaterskiej walki, zawsze otrzymywała i otrzymuje od niej i od towarzysza Stalina wielką nieocenioną pomoc w umacnianiu swych szeregów, swej zdolności bojowej w walce o interesy mongolskiego ludu pracującego.

NA MÓWNICĘ wstępuje sekretarz generalny Komitetu **Centralnego Komunistycznej Partii Australii LAWRENCE SHARKEY.**

Wysłuchałem z olbrzymią uwagą przemówień o sukcesach rolnictwa radzieckiego — oświadcza Sharkey. W porównaniu z tymi sukcesami stan gospodarki rolnej Australii stanowi jaskrawy kontrast. Grabieżcza, kapitalistyczna eksploatacja ziemi, spustoszenia wyrządzone przez powodzie i susze, z którymi się nie walczy, doprowadziły do tego, że 8 - milionowa ludność kontynentu australijskiego nie może już liczyć na to, że będzie miała dostateczną ilość żywności. Oto jaki jest kapitalizm.

NASTĘPNIE odczytano **pismo powitalne** sekretarza generalnego **Komunistycznej Partii Brazylii, LUISA CARLOSA PRESTESA.**

Naród brazylijski — pisze Prestes — śledzi z zachwytem i miłością sukcesy narodu radzieckiego, kroczącego drogą pokojowego budownictwa i realizującego zwycięsko gigantyczne plany stalinowskie zwiastujące pokój, szczęście i dobrobyt. Wiemy, że każdy krok Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu jest także krokiem naprzód w walce wszystkich narodów o pokój, demokrację i socjalizm.

UCZESTNICY Zjazdu powitali serdecznie **sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Argentyny VICTORIO CODOVILLA.** Wyrażając uczucia klasy robotniczej i narodu Argentyny miłujących pokój i demokrację, Codovilla wita z całego serca historyczny Zjazd i delegatów. Stwierdza on, że wśród narodów Ameryki Łacińskiej wzrastają sympatie do narodu radzieckiego i innych krajów obozu pokoju.

NASTĘPNIE zabiera głos sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii **E. LALMAND.**

Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że możemy być obecni na Waszym wspaniałym Zjeździe — oświadcza Lalmand: Zjazd ten umocni jeszcze bardziej nasze przekonanie, że nasza wspólna sprawa jest słuszna, oraz że socjalizm zwycięży we wszystkich krajach (oklaski).

Dziękujemy wam za to, że mamy możność z tej trybuny wyrazić naszą bezgraniczną wdzięczność i nasz podziw dla człowieka, którego prości ludzie naszego kraju uważają za najwierniejszego przyjaciela uciśnionych, za chorążego pokoju, za najlepszego obrońcę małych narodów, — dla naszego wielkiego i drogiego towarzysza Józefa Stalina (długotrwałe oklaski. Wszyscy powstają z miejsc).

Na tym zakończono popołudniowe posiedzenie Zjazdu.

Ponownie opracowany program partii powinien wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania partii — zbudowania społeczeństwa komunistycznego

Przemówienie Ł. M. Kaganowicza na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA 15. 10.

AGENCJA TASS donosi, że na posiedzeniu przedpołudniowym dn'a 13. bm. przewodniczył Nijazow, który udzielił głosu Ł. M. Kaganowiczowi, powitanemu długotrwałymi oklaskami przez delegatów.

Ł. M. Kaganowicz w imieniu Komitetu Centralnego partii przedłożył XIX Zjazdowi propozycje w sprawie ponownego opracowania programu partii.

„Ponownie opracowany program partii — stwierdził mówca — powinien ugólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania partii — zbudowania społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd partia. nasza otrzymała nową klasyczną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo - teoretycznym naszej partii, wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych. Jest wiekim naszym szczęściem, że genialna twórczość teoretyczna wielkiego Stalina stale, nieprzerwanie wzbogaca i uzbraja naszą partię i nasz naród, budujące komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ł. M. Kaganowicz ogłosił następnie projekt rezolucji XIX Zjazdu o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Po przemówieniu Kaganowicza zabrał głos **Andrianow.**

Wobec tego, że sprawa ponownego opracowania programu partii nie jest nowa — oświadcza Andrianow — że rozpatrywano ją już na XVIII Zjeździe partii i że jest ona zupełnie jasna dla delegatów Zjazdu, z polecenia leningradzkiej i moskiewskiej delegacji stawiam wniosek, by nie rozpoczynać dyskusji nad tą sprawą i przyjąć projekt rezolucji, zgłoszony przez Kaganowicza. (Oklaski).

Wniosek Andrianowa został przyjęty.

Rezolucja o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego została jednomyślnie uchwalona.

BURZLIWYMI, długotrwałymi oklaskami powitał Zjazd **przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna,** który podzdrowił Zjazd w imieniu KPD i wszystkich ludzi walczących w Niemczech zachodnich o utrzymanie pokoju i zjednoczenie Niemiec.

Burzliwymi oklaskami powitali delegaci **P. Popivodę, przedstawiciela „Związku Patriotów Jugosłowiańskich dla wyzwolenia narodów Jugosławii z faszystowskiego ucisku kliki Tito - Rankowicza i z niewoli imperialistycznej".**

Wśród burzliwych oklasków zebranych Popivoda kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i na cześć Stalina.

Wszyscy wstają i oklaskują schodzącego z mównicy przedstawiciela narodu jugosłowiańskiego.

Przemawiali również witając Zjazd sekretarz Komitetu Centralnego Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Islandii — G. Bjarnasson, przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii — Koepienig, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Izraela — Mikunis, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Luksemburga — D. Urbani, sekretarz generalny Szwajcarskiej Partii Pracy— E. Voog.

ZKOLEI odczytano pismo powitalne od Komitetów Centralnych Komunistycznych Partii: Meksyku, Chile, Pakistanu, Syjamu, Cejlonu, Paragwaju, Ekwadoru, Guatemali, Porto Rico, od Komitetu Centralnego Postępowej Partii Pracujących Cypru, od kierownictwa Komunistycznej Partii San Marino, od Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Nowej Zelandii. Podczas odczytywania pism powitalnych rozlegały się niejednokrotnie długotrwałe oklaski.

---

(107)

PAWEŁ ŁUKNICKI — FILM. Z. ŁAPICKA

Nisso DZIEWCZYNA Z GÓR

Na dworze rozległ się hałas. Giulriz skoczyła do okna i ujrzała procesję, która powoli weszła do sadu — trzech żołnierzy Czerwonej Armii, Karaszira, rosyjskiego doktora. Żołnierze nieśli nosze. Za nimi szli obejmując się, Izof i Sauch-Bogor. Karabin Izofa zwisał mu na ramieniu, lufą w dół.

— Szo-Pira niosą! — krzyknęła dziko Giulriz, przebiegła przez pokój i rzuciła się ku drzwiom.

Nisso, jak gdyby poderwana jakąś silną ręką pobiegła za nią. Wybiegła do sadu i ujrzawszy na noszach trupio bladą twarz Szo-Pira, krzyknęła przeraźliwie:

— Zabili go... Zabili mego Szo-Pira!...

— Bądź cicho! — chwycił ją pod rękę Karaszir. — Nie krzycz, on żyje... Słyszysz? Żyje...

Szo-Pira wnieśli do pokoju, położyli ostrożnie na sienniku, przykrytym dwiema kołdrami. Nisso padła na kolana, ostrożnie czołem dotknęła nóg Szo-Pira i zastygła w tej pozycji.

* * *

Basmacz Kurban-bek, który był koniuszym Kalifa, i dlatego w chwili napadu jechał tuż za Aziz-chonem, został wzięty do niewoli. Podczas wstępnego dochodzenia, które prowadził Chudodod, w obecności Szwecowa i młodszego dowódcy Tarana zeznał co następuje:

— Nie jestem basmaczem. Bóg widzi, że jestem po prostu służącym Kalifa. Gdzie Kalif jeździł, tam ja jeździłem. Oprządałem jego konia, karmiłem i poiłem go. Ma pięknego, białego konia. Jego koń...

Chudodod kazał basmaczowi zaprzestać opowiadać o koniu, lecz odpowiadać na zadawane pytania.

— Opowiadam, czcigodny, opowiadam! — pośpieszył się basmacz. — „Jedziemy wąwozem, byliśmy zupełnie niedaleko od Wielkiej Rzeki Patrzymy — a na ścieżce ukazuje się pięciu mężczyzn. W rękach trzymają łomy, motyki, łopaty. Zatrzymują się. Przycisnęli się do ściany — ścieżka wąska. Co to za ludzie — nie wiem. Aziz-chon popatrzył na nich i mówi: „Kłaniajcie się, wierni..." — nie chcieli się ukłonić... Aziz-chon zatrzymał konia, i znów mówi: „Kłaniajcie się! Błogosławcie Boga, ja jestem chanem, jedziemy uwolnić waszą ziemię od niewiernych". Tak powiedział — zapytaj go, tak powiedział. A ci stoją — trzech młodych, dwóch starców. Jeden młody mówi: — „Aziz-chon?" Twarz mu pociemniała z gniewu, krzyknął: „Psem jesteś, nie chanem. Po kobietę jedziesz, nie ujrzysz jej, zgiń łotrze!" W ręku miał duży, żelazny łom, zamachnął się, skoczył, uderzył w twarz Aziz-chona... Koń Aziz-chona prestraszył się, stanął dęba, gdyby nie to Aziz-chon zginąłby na pewno. Łom tylko lekko go uderzył, Aziz-chon upadł, ale Kalif go podtrzymał... Wtedy my wszyscy... oprócz mnie... My — powiedziałem — basmacze, którzy byli blisko...

— A czy ty byłeś daleko?

— Ja także byłem blisko... przestraszyłem się, pociemniało mi w oczach... Gdy ciemności przeszły, zobaczyłem, że ten młody leży zabity, kulą w głowę, pozostali są związani sznurami. Aziz-chon też siedzi na ścieżce, Kalif zakłada mu bandaż... To wszystko... Potem pojechaliśmy dalej...

— Gdzie zabity?

— To niewierny — powiedział sjatangijski seid Mursal — to pies, znam go. Rzucić go do rzeki...

— Komu to powiedział?

Basmacz zastanowił się:

— Niech będzie. Mnie powiedział. Powiedział jeszcze: „uprzątnąć krew ze ścieżki, wkrótce karawana nadejdzie, niech nic nie widzą, nic nie pomyślą, ścieżka powinna być czysta".

— Rzuciłeś go do rzeki?

Oczy basmacza znów się spłoszyły, zmiął w rękach tiubietejkę, opuścił ogoloną głowę.

— Nie. Znów powiem prawdę. Mówię tylko prawdę. Wszyscy pojechali ja zostałem. Z prawej — skały, w górę. Z lewej — skały w dół. Jeżeli rzucić w dół — będzie leżał na skałach, widać ze ścieżki, karawana go ujrzy. Jeżeli ciągnąć, to daleko trzeba ciągnąć po skałach, samemu można wpaść do rzeki. Patrzę, że w jednym miejscu ścieżka jest wisząca, na gałęziach leżą kamienie. Pod ścieżką jest zaciszne miejsce — można położyć człowieka. Ani z góry, ani z dołu nikt go nie ujrzy. Tam położyłem zabitego.

Po pół godziny Giulriz, Zuaida, Chudodod i trzech żołnierzy Czerwonej Armii z Taranem na czele wyjechało konno ku Wielkiej Rzece. Pomiędzy nimi jechał basmacz Kurban-bek ze związanymi rękoma.

Zwłoki Bachtiora leżały na śniegu, który nie stajał w szczelinie pod ścieżką. I chociaż Bachtior dawno już zesztywniał, twarz jego nie zmieniła się prawie, nabrała tylko zielonawo-szarej barwy. Dwie ciemne rany na skroniach i czole, obramowane zakrzepłą krwią, potwierdziły słowa basmacza o tym, w jaki sposób Bachtior został zabity.

Bachtiora wynieśli na ścieżkę i położyli na rozpostartym przez Chudododa płótnie. Giulriz powoli padła przed nimna kolana, objęła Bachtiora i przypadła doń. Nie wierzyła, pomimo wszystko nie wierzyła, i jak odrętwiała patrzyła na niego nieruchomym wzrokiem. Długo wpatrywała się w syna, wszyscy odeszli na bok, nikt nie miał odwagi patrzeć na nią.

Kobiety od razu umilkły. Zza cypla, na ścieżkę, wyjechał Taran.

I zanim zdążył podjechać, Giulriz z rozpostartymi rękoma podeszła do Chudododa i objęła go za szyję. Jej surowe oczy płonęły ciemnym blaskiem.

— Będę twoim synem, nana... — wykrzyknął Chudodod — tak jak Bachtior, będę...

Giulriz zwisła bezwładnie w jego ramionach i przycisnęła pomarszczoną twarz do jego gorącego, wilgotnego policzka.

Szo-Pir powrócił wreszcie do przytomności. Razem ze Szwecowem starał się pojąć wszystko, co zdarzyło się w Sjatangu w ciągu kilku ostatnich dni. Chciał zdać sobie sprawę z rozmiarów katastrofy i postanowić co czynić dalej. Banda była rozbita. Pięćdziesięciu sześciu basmaczy wzięto do niewoli. Znajdowali się w twierdzy pod strażą żołnierzy Czerwonej Armii. Aziz-chon, Zogar, Kalif i kilku seidów i mirów, którzy byli zamknięci w starej wieży, będą na pewno mogli podać szczegółowe przyczyny napadu na Sjatang.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przemówienie A. I. Mikojana na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA, 9 października na porannym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) A. I. Mikojan wygłosił następujące przemówienie:

TOWARZYSZE! Sprawozdanie Komitetu Centralnego Partii, projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, projekt zmienionego Statutu partii i ogłoszoną w przeddzień Zjazdu genialna praca towarzysza Stalina o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR — oświetlają promieniami geniuszu stalinowskiego zarówno przebytą drogę, drogę o wielkim znaczeniu historycznym, jak i drogę naprzód do przybierającej coraz bardziej konkretne kształty przyszłości komunistycznej.

Nasza potężna partia składa na swym XIX Zjeździe zasłużony hołd temu, który nas wychował, zorganizował, przeprowadził przez wszystkie trudności i próby i wiedzie zdecydowanie do całkowitego triumfu komunizmu — genialnemu Stalinowi wielkiemu budowniczemu komunizmu (burzliwe oklaski).

W nowej stalinowskiej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR tej skarbnicy idei, szczególne znaczenie mają odkryte przez towarzysza Stalina i precyzyjnie sformułowane — podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu.

Istota podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu polega na zapewnieniu najwyższego zysku w drodze wyzysku człowieka przez człowieka. W przeciwieństwie do tego, istota podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu polega na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Towarzysz Stalin określił również znaczenie, jakie ma dla nas ważne, ale nie podstawowe prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wykazał on, że działanie tego prawa może rozwinąć się w pełni tylko w tym wypadku, jeżeli opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu.

Towarzysz Stalin ujawnił istotę obiektywnych praw ekonomicznych socjalizmu i przez to jeszcze bardziej spotęgował siłę naszej partii, umocnił naukowe fundamenty jej polityki.

Towarzysz Stalin w porę oblał zimną wodą tych emocjonujących się towarzyszy, którym nasze ogromne sukcesy zawróciły w głowie. Ubrdali oni sobie, że obecnie nie działają już obiektywne prawa ekonomiczne, że obecnie oni sami pisą prawa, i to zaprowadziło ich w istocie rzeczy do obozu filozofii idealistycznej, do awanturniczości w polityce gospodarczej.

Towarzysz Stalin odsłonił w całej pełni zamęt panujący w głowach pewnych towarzyszy, z których jedni twierdzą, że prawo wartości nie działa już w warunkach socjalizmu, drudzy zaś przenoszą ślepo działanie prawa wartości w pełni jego mocy do rzeczywistości socjalistycznej i nawet nieomal że do komunistycznej.

Towarzysz Stalin wykazał ściśle i dobitnie, że prawo wartości działa u nas nadal, skoro utrzymuje się produkcja towarowa. Ale sfera działania tego prawa została ściśle ograniczona i ujęta w ramy, ponieważ nasza produkcja towarowa jest produkcją towarową szczególnego rodzaju, której sfera działania ogranicza się do przedmiotów osobistego użytku.

Nowa praca towarzysza Stalina umożliwia nam zrozumienie najważniejszych zagadnień stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu w drodze zniesienia istotnej różnicy między miastem a wsią, istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

Wykazawszy, że u podstaw naszej cyrkulacji towarów leży różnica między dwiema formami własności socjalistycznej — ogólnonarodową i kołchozowo- grupową, towarzysz Stalin wytyczył drogi podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, na którym to gruncie cyrkulacja towarów powinna ustąpić stopniowo miejsca wymianie produktów. Doprowadzi to również do tego, że ustanie działanie prawa wartości i innych atrybutów gospodarki towarowej.

Towarzysz Stalin wskazał na istnienie zaczątków wymiany produktów w naszej praktyce w postaci „opłaty towarami" produktów rolnych za pomocą umów między państwem a kołchozami zajmującymi się uprawą bawełny, lnu, buraków itd.

W myśl jego planu należy zorganizować te zaczątki we wszystkich gałęziach gospodarki rolnej i rozwijać je w szerokich system wymiany produktów tak, ażeby kołchozy otrzymywały za swoją produkcję nie tylko pieniądze, lecz przede wszystkim niezbędne wyroby w miarę gromadzenia się ich w ręku państwa. W związku z tym powinna nastąpić poważna reorganizacja pracy organów handlu i skupu w dziedzinie wymiany między miastem a wsią.

Trzeba — jak radzi towarzysz Stalin — bez szczególnego pośpiechu, ale konsekwentnie i bez wahań, „wyłączyć nadwyżki produkcji kołchozowej z systemu cyrkulacji towarów i włączyć je do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kołchozami", to jest krok za krokiem zwężać sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzać sferę działania wymiany produktów włączając do planowania ogólnopaństwowego nadwyżki produkcji kołchozowej, czyli innymi słowy — przygotować stopniowe przejście do komunistycznego sposobu podziału produktów pracy. Jak wykazuje praktyka, „opłata towarami" jest dla kołchozów korzystna i dlatego rozciągnięcie systemu wymiany produktów na wszystkie kołchozy kraju da chłopstwu kołchozowemu znaczne korzyści.

Na współczesnym etapie historii świata i historii naszej ojczyzny niepodobieństwem jest żyć, budować i walczyć bez głębokiego, wszechstronnego opanowania tego nowego, co towarzysz Stalin wniósł do marksistowsko - leninowskiej nauki o prawach i drogach rozwoju społecznego (oklaski).

Towarzysz Stalin oświetlą na sze życie promiennym światłem nauki, daje nam program działania i kieruje naszym zwycięskim marszem do komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że „socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produktów i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa".

Partia nasza doprowadziła do znacznego wzrostu produkcji towarów powszechnego użytku i artykułów spożywczych.

Nowy plan 5-letni przewiduje dalszy poważny rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego.

Cechą charakterystyczną rozwoju naszego przemysłu spożywczego stało się szybsze tempo wzrostu produkcji najbardziej wartościowych artykułów żywnościowych. Odpowiada to w całej pełni rosnącym nieustannie potrzebom naszego narodu. Zwiększa się u nas szybko produkcja i spożycie takich produktów, jak produkty mięsne, mleczne, ryby, jarzyny, owoce, cukier i inne, co znajduje już wyraz w powolniejszym wzroście produkcji chleba. Zupełnie tak samo przesuwa się popyt z prostych gatunków tkanin bawełnianych na tkaniny wełniane i jedwabne wysokiej jakości, tkaniny ze sztucznego włókna i tkaniny bawełniane wysokich gatunków.

Co się tyczy takich towarów jak sól, zapałki, nafta dla potrzeb domowych, zapotrzebowanie pokryte jest w całej pełni i dlatego produkcja tych towarów będzie wzrastała w niewielkim stopniu. A przecież jeszcze do niedawna zaopatrzenie wsi w te towary było przedmiotem szczególnej troski.

Podniesienie poziomu konsumcji powoduje konieczność poważnego wzrostu wypieku chleba pszennego kosztem żytniego. Produkcja bułek wszelkiego rodzaju z mąki pszennej zwiększyła się przy tym w roku 1952 przeszło 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1940 i na dal będzie wzrastała.

W szybkim tempie rośnie fabryczny wypiek chleba, zastępując coraz bardziej chałupniczy i domowy (wypiek chleba).

Charakterystyczne jest, że w roku 1936 w chleb wypieku fabrycznego zaopatrywano 353 miasta, a w roku 1952 — 1.104, to jest o 751 miast więcej aniżeli w roku 1936.

Nasz przemysł piekarski stosuje na szeroką skalę mechanizację i automatyzację produkcji. Podstawowe procesy produkcyjne są zmechanizowane i zautomatyzowane w 78—98 procentach, a do końca 5-latki zostaną całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane. Plan 5-letni przewiduje budowę wielkiej ilości nowych fabryk chleba w rejonach, które odczuwają ich brak, a takie rejony jeszcze istnieją.

Zadania pracowników przemysłu piekarskiego polegają na tym, ażeby we wszystkich miastach kraju polepszyć asortyment, smakowe i odżywcze właściwości chleba i bułek oraz podnieść kulturę produkcji do poziomu przodujących przedsiębiorstw Moskwy i Leningradu, a w tych miastach — uczynić dalszy krok naprzód.

Pozostajemy poważnie w tyle, jeśli chodzi o suszenie warzyw i ziemniaków. Z inicjatywy towarzysza Stalina przyjęto wielki program budowy nowoczesnych suszarni ziemniaków i warzyw, które pod koniec 5-latki będą mogły przetwarzać rocznie 1.100 tysięcy ton surowych ziemniaków i warzyw. Zapewni to dowóz do odległych i północnych rejonów kraju oraz niezakłócone zaopatrywanie ludności w ziemniaki i warzywa niezależnie od pory roku.

Przewiduje się również szybki wzrost produkcji mrożonych warzyw i owoców.

Scentralizowane rynkowe rezerwy mięsne wzrosły w 1952 r. 2,3 raza w porównaniu z rokiem 1948 — pierwszym rokiem po zniesieniu kartek. Tempo wzrostu produkcji mięsa wyniesie, zgodnie z piątym planem 5-letnim, przeciętnie co najmniej 14 procent rocznie, a pod koniec 5-latki produkcja mięsa ma zwiększyć się przeszło 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja mięsa w 1951 roku w porównaniu z 1946 r. zmniejszyła się o 437 tysięcy ton, to w Związku Radzieckim w tymże okresie produkcja mięsa zwiększyła się o 709 tysięcy ton.

Trzeba powiedzieć, że pomimo dużego wzrostu produkcji mięsa w kraju popyt ludności na produkty mięsne w szeregu miast nie jest jeszcze zaspokajany w całej pełni, ponieważ popyt wzrasta szybciej niż produkcja.

Obecnie, gdy — jak zupełnie słusznie powiedział G. M. Malenkow — problem zbożowy został ostatecznie rozwiązany, możemy i powinniśmy położyć szczególny nacisk na szybki wzrost hodowli, na chów w coraz większych ilościach odkarmionych zwierząt rzeźnych i na zapewnienie obfitości mleka. W dziedzinie zwiększenia produkcji mięsa decydujący głos należy, na równi z pracownikami przemysłu mięsnego, do pracowników hodowli w sowchozach i kołchozach.

Połowy ryb wzrosły w 1952 roku w porównaniu z rokiem 1940 blisko o 70 procent.

Moc floty rybackiej zwiększyła się w 1952 roku w porównaniu ze stanem przedwojennym, 3,2 raza, a w 1955 roku przewyższać będzie stan przedwojenny przeszło 4,5 raza.

Połowy ryb na pełnym morzu wynosza obecnie 66 procent całości połowów, wobec 48 procent przed wojną.

Zwiększyła się armia śmiałych marynarzy - rybaków którzy bez względu na pogodę podczas ciszy i sztormu, w mróz i deszcz, zmagając się z żywiołem morskim, dają przykład bohaterskiej pracy, męstwa i odwagi w służbie ojczyzny. Jeśli w niedawnej przeszłości wymagało się od większości rybaków umiejętności manipulowania łodziami żaglowymi i siecią rybacką — obecnie wymaga się od rybaków mistrzowskiego kierowania nowoczesnymi samobieżnymi statkami morskimi, wyposażonymi w udoskonalone narzędzia połowu. Dla kierowania takimi statkami wyszkolono w latach powojennych liczny wykwalifikowany personel załóg okrętowych — kapitanów statków, szturmanów, mechaników okrętowych, chociaż ich liczba jest wciąż jeszcze niewystarczająca. W chwili obecnej uczy się tych zawodów przeszło 12,8 tysięcy osób spośród naszej wspaniałej młodzieży, wobec 740 osób w 1940 roku.

Jeśli jednak połowy ryb rosną zadowalająco w basenach Murmańskim i Bałtyckim, to wciąż jeszcze słabo mają się sprawy w basenach Azowsko — Czarnomorskim, Kaspijskim i Daleko—wschodnim.

Przed przemysłem rybnym stoi wielkie zadanie: zorganizować hodowlę ryb na skalę przemysłową w zbiornikach wodnych Związku Radzieckiego. Stworzenie ogromnych rezerwuarów wodnych, w związku z budową urządzeń hydrotechnicznych nad Donem, Wołgą, Dnieprem, Kurą i Amu-Darią, umożliwia przy prowadzeniu prawidłowej gospodarki rybnej zwiększenie zasobów takich gatunków ryb, jak leszcz, karp, sandacz i inne.

Budownictwo urządzeń hydrotechnicznych zmienia w istotny sposób naturalne warunki rozmnażania się ryb w morzach Kaspijskim i Azowskim, wysuwa zadanie rozwinięcia w całej pełni hodowli przemysłowej cennych gatunków ryb. Potrzebna jest wobec tego budowa na szeroką skalę wylęgarni ryb i ośrodków hodowli narybku.

Ministerstwo przemysłu rybnego opóźnia się jednak z realizacją wspomnianych przedsięwzięć.

Wielkie możliwości zwiększenia zasobów ryb ma stawowa hodowla ryb w artelach rolniczych w związku z rozległym planem zakładania stawów i z ich wysoką produktywnością, co widoczne jest na przykładach pracy gospodarstw rybnych obwodów kurskiego i kijowskiego oraz Kraju Krasnodarskiego, gdzie istnieje szereg gospodarstw rybnych, dających co roku 15 — 20 kwintali ryb z 1 ha zbiornika wodnego.

Istnieją wszelkie możliwości zapewnienia szybszego tempa wzrostu połowów ryb i produkcji wysokogatunkowych przetworów rybnych, możliwości nie tylko wykonania, lecz również przekroczenia zadań planu 5-letniego oraz zwiększenia połowów ryb przeszło 2-krotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym. W tym celu konieczne jest wzmocnienie istniejących baz nadbrzeżnych i zbudowanie nowych baz obsługujących flotę rybacką, zbudowanie w jeszcze większej ilości przedsiębiorstw przetworów rybnych zwiększenie stopnia mechanizacji połowów i przetwarzania ryb, rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego dla rybaków.

Podczas, gdy produkcja masła w Stanach Zjednoczonych skurczyła się w 1951 roku w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem o 281 tysięcy ton, — to w Związku Radzieckim produkcja masła zwiększyła się w tymże okresie o 132 tysiące ton, nie licząc znacznej ilości masła produkcji domowej.

W ostatnim roku 5-latki produkcja masła w ZSRR wzrośnie 2,7 raza, sera — przeszło 3-krotnie, margaryny — 3-krotnie w porównaniu z produkcją przedwojenną.

Zdawałoby się, że przy tak szybkim wzroście produkcji tłuszczów, mogliśmy się spotkać z trudnościami zbytu. Tego jednak nie było, gdyż zdolność nabywcza ludności wzrosta szybciej niż zapasy rynku. W szeregu rejonów zapotrzebowanie na tłuszcze, zwłaszcza na masło, nie jest jeszcze w zupełności zaspokajane.

Produkcja konserw w 1952 roku w porównaniu z przedwojenną produkcją r. 1940 wzrosła przeszło 2-krotnie, a w 1955 roku — będzie od niej 3-krotnie większa, przy czym produkcja konserw rybnych i mięsnych wzrośnie przeszło 5-krotnie.

Dla zlikwidowania sezonowego spadku zaopatrzenia ludności w mleko w okresie zimowym, coraz większego znaczenia nabiera produkcja mleka skondensowanego i mleka w proszku. W 1952 roku produkcja mleka skondensowanego i sproszkowanego zwiększyła się 2-krotnie, a pod koniec 5-latki wzrośnie 5-krotnie w porównaniu z 1940 rokiem.

Przemysł cukrowniczy ucierpiał w większym stopniu aniżeli inne gałęzie przemysłu spożywczego wskutek okupacji niemieckiej. Spośród 211 cukrowni które istniały przed wojną, 196 uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu, a produkcja cukru zmniejszyła się w 1943 roku blisko 20-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Obecnie przemysł cukrowniczy został odbudowany, zbudowano też nowe cukrownie, wyposażone w najbardziej przodującą technikę. W 1952 roku produkcja cukru przewyższy o przeszło 50 procent poziom z 1940 roku, a pod koniec nowej pięciolatki wzrośnie 2-krotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Produkcja cukru buraczanego w USA zmniejszyła się w 1951 roku, w porównaniu z poprzednim 1950 rokiem, o 338 tysięcy ton, we Francji — o 142 tysiące ton, podczas gdy u nas produkcja cukru zwiększyła się w tymże okresie o 454 tysiące ton. Produkcja cukru buraczanego w 1951 roku była u nas o przeszło 40 procent wyższa, aniżeli łączna produkcja cukru buraczanego i trzcinowego w USA. W 1952 roku produkuje się w ZSRR cukru buraczanego więcej niż wyprodukowano w 1951 roku w USA, Francji i Anglii łącznie (oklaski).

Trzeba nadal zwiększać zasiewy i plony buraka cukrowego oraz zawartość cukru w buraku, jak również zasiewy słonecznika i jego oleistość.

Na Ukrainie, dzięki wielkiemu zamiłowaniu kołchoźników do uprawy buraka cukrowego i umiejętnemu kierownictwu organizacji ukraińskich — plony buraka w ostatnich latach zapewniają wykonanie i przekroczenie planów produkcji cukru. Nie można tego powiedzieć o niektórych innych obszarach uprawy buraka, zwłaszcza o Kraju Ałtajskim i obwodzie Kurskim, gdzie te sprawy mają się wciąż jeszcze kiepsko. Kirgizja, Kazachstan osiągnęły, co prawda, pewne sukcesy, ale nie wykorzystują wszystkich swoich możliwości, a w ubiegłym roku zebrały nawet plony gorsze od przedwojennych.

Nie trzeba dowodzić, że wraz z poprawą odżywiania się ludności powstaje też konieczność zwiększenia produkcji wszelkich napojów pobudzających apetyt (na sali ożywienie, śmiech, oklaski).

Produkcja wina gronowego jest w 1952 roku o 39 procent wyższą aniżeli w 1940 roku a pod koniec nowej 5-latki przewyższy blisko 2-krotnie poziom przedwojenny. Produkcja szampana i koniaku w 1952 roku wzrosła 2-krotnie, a pod koniec 5-latki wzrośnie 3,5 raza.

Produkcja piwa zwiększyła się o 42 procent, a pod koniec pięciolatki podwoi się. Produkcja wódki stoi u nas teraz na poziomie nieco niższym aniżeli przed wojną i, stosownie do popytu ze strony ludności, rośnie nieco wolniej, ale rośnie (na sali ożywienie, śmiech).

W bieżącej pięciolatce należy zwrócić szczególną uwagę na poważne zwiększenie produkcji paczkowanych artykułów spożywczych i półfabrykatów.

Ludność bardzo sobie chwali nie tylko takie od dawna już szeroko rozpowszechnione produkty fabryczne, jak kiełbasy, parówki i lody, lecz również takie, jak kotlety, pierożki z mięsem, gotowe śniadania i zupy w konserwach, których produkcja fabryczna zwiększyła się w porównaniu z poziomem przedwojennym kilkakrotnie i zwiększy się jeszcze bardziej do końca pięciolatki.

Należy jednak otwarcie powiedzieć, że na razie sprzedaż takich produktów rozwinęła się szeroko tylko w wielkich miastach. Zadanie polega na tym, ażeby w ciągu nowej pięciolatki rozwinąć wytwarzanie tych produktów w większej ilości miast, nie tylko dlatego, że są to produkty bardzo smaczne i dobrze przygotowane — ich jakość jest gwarantowana i sprawdzana przez lekarzy sanitarnych i inspektorów państwowych—lecz i dlatego, że uwalniają one nasze kobiety od ciężkiej pracy i umożliwiają im przygotowanie w domu, bez większej straty czasu, smacznego posiłku.

Lekarze radzieccy słusznie powołują się na wielkiego uczonego Pawłowa, który mówił: „Wszyscy zdają sobie sprawę, że normalne i pożyteczne jedzenie — to jedzenie z apetytem, jedzenie z przyjemnością". Zadanie polega nie tylko na tym, aby wytwarzać artykuły spożywcze w wielkich ilościach. Artykuły spożywcze powinny mieć dobrą jakość i wysoką wartość odżywczą, ponętny wygląd, przyjemny zapach, powinny rozwijać smak i pobudzać apetyt, ażeby ludzie odczuwali podczas jedzenia prawdziwą przyjemność (burzliwe oklaski).

Ważne znaczenie dla poprawy żywienia ludności i dalszego zmniejszenia strat w produktach przy magazynowaniu ma rozwój gospodarki chłodniczej w kraju.

W tej dziedzinie osiągnęliśmy już poważne sukcesy.

Łączna pojemność chłodni w poszczególnych gałęziach przemysłu spożywczego zwiększyła się w 1952 roku przeszło dwukrotnie, a do końca pięciolatki wzrośnie blisko czterokrotnie w porównaniu z 1940 rokiem.

W szybkim tempie poprawia się zaopatrywanie sieci handlowej w maszynowe instalacje chłodnicze. Jeśli w 1948 roku było 1.650 takich instalacji, to w 1952 roku ich liczba wzrosła do 18.000, a pod koniec pięciolatki sieć handlowa rozporządzać będzie 40 tysiącami maszynowych instalacji chłodniczych.

Flota statków z chłodni, przeznaczona głównie do przewozu ryb, zwiększy się w 1952 r. przeszło dwukrotnie, a do końca pięciolatki —przeszło trzykrotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ilość wagonów — chłodni wzrosła obecnie o 40 procent, a w roku 1955 będzie dwukrotnie wyższa niż w okresie przedwojennym.

Dla utrzymania artykułów żywnościowych w stanie świeżym i dla wygody ludności dużego znaczenia nabierają domowe lodówki.

Przed wojną nie mieliśmy masowej produkcji takich lodówek. Obecnie mamy 3 niestępujące najlepszym wzorom zagranicznym typy domowych lodówek elektrycznych masowego użytku: mała lodówka produkowana przez zakłady „Gazoaparat", średnia — „Saratow" i duża — „ZIS". W roku bieżącym produkcja tych lodówek wzrasta dwukrotnie w porównaniu z produkcją 1951 r., a w roku 1955 będzie od niej dziesięciokrotnie większa.

Konsekwentny rozwój gospodarki chłodniczej w całej sieci od przedsiębiorstw przemysłowych do transportu, od składów i sklepów do mieszkań konsumentów, zapewnia zaopatrzenie ludności radzieckiej w zdrową i smaczną żywność, o co troszczy się nieustannie nasza wielka partia i osobiście towarzysz Stalin (oklaski).

Zadania ministerstw poszczególnych gałęzi przemysłu spożywczego polegają na tym, ażeby zlikwidować braki w pracy przemysłu, o których mówił G. Malenkow w swym

Dokończenie - str. 8

Armia Radziecka, armia rzeczywiście ludowa, armia

Przemówienie zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR,

MOSKWA PAP. Na popołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) 8 października N. A. Bułganin wygłosił następujące przemówienie:

TOWARZYSZE! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego naszej partii i referat o dyrektywach Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego oświetlają sprawy i wydarzenia, które stanowią nowe przekonujące świadectwo potężnej siły i słuszności wielkiej nauki Marksa-Engelsa — Lenina-Stalina. Widomym tego potwierdzeniem są sukcesy Związku Radzieckiego w budowie komunizmu, powstanie potężnego obozu ludowo-demokratycznego, wzrost i umocnienie partii komunistycznych i robotniczych.

Siłę, jedność i zwartość światowego ruchu komunistycznego charakteryzuje zwłaszcza radosny dla nas wszystkich fakt, że na Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego obecne są liczne delegacje zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych (oklaski).

Chwała przebytej drogi

DOKONUJĄC przeglądu drogi przebytej przez Kraj Rad od XVIII Zjazdu, można stwierdzić z uczuciem zadowolenia i dumy, że polityka naszej partii była słuszna, że kierowała się jak zawsze interesami narodu i miała na celu wszechstronne umocnienie naszego państwa (oklaski).

W latach tych zarówno polityka partii jak jej działalność praktyczna we wszystkich dziedzinach ekonomiki, kultury i wojskowości wystawiona została na najcięższą próbę w ogniu surowych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej. Wojna runęła na nasz kraj w chwili, gdy naród radziecki pracował z zapałem nad wykonaniem trzeciego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, gdy kraj nasz wkroczył w nową fazę rozwoju — w fazę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Na tej chlubnej drodze, wytyczonej przez XVIII Zjazd naszej partii, odnieśliśmy już niemało wybitnych zwycięstw.

Nagła i zdradziecka napaść najeźdźców faszystowskich zmieniła sytuację natychmiast i w sposób zasadniczy. Miliony ludzi radzieckich musiały przerwać pokojową pracę i chwycić za broń, aby obronić wielkie zdobycze socjalistyczne i wybawić ojczyznę od groźby jarzma faszystowskiego.

W Wielkiej Wojnie Narodowej ważyła się sprawa życia lub śmierci naszego państwa. Jak wiadomo, sprawa przedstawiała się następująco: albo Związek Radziecki zachowa niepodległość i narody naszego kraju pozostaną wolne, albo też Związek Radziecki przekształci się w kolonię, a zamieszkujące go narody staną się niewolnikami imperialistów niemieckich. Innego wyjścia nie było.

Wielka Wojna Narodowa była nie tylko wojną między dwiema armiami, lecz również wojną całego narodu radzieckiego przeciwko obcym najeźdźcom. Była to wojna, która miała na celu nie tylko zlikwidowanie strasznego niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszą ojczyzną, lecz również przyjście z pomocą narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego. Była to najcięższa ze wszystkich wojen przeżytych przez nasze państwo i dlatego wymagała od narodu radzieckiego niezwykłego napięcia sił, wielkich wyrzeczeń i ciężkich ofiar. Nie trzeba mówić szczegółowo o wyjątkowych trudnościach, jakie przypadły w udziale naszej ojczyźnie w latach wojny. Ciężkie doświadczenia czasów wojennych są jeszcze żywe w naszej pamięci. Ważne jest natomiast podkreślenie raz jeszcze jednej rzeczy: gdyby wobec podobnych trudności stanęło jakiekolwiek państwo burżuazyjne, nie wytrzymałoby ono takiego ciosu, jaki zadali hitlerowcy naszemu krajowi. Tylko socjalistyczne państwo radzieckie mogło w tych warunkach wytrwać, przeżyć niebywałe trudności i odnieść zwycięstwo (długotrwałe oklaski).

Co nam pomogło przełamać napór wroga, a następnie odnieść największe w dziejach zwycięstwo?

Towarzysz Stalin uczy, że nowoczesna wojna jest wszechstronną próbą wszystkich sił materialnych i moralnych każdego narodu. Próbę tę wytrzymują tylko te państwa, które okazują się silniejsze od swego przeciwnika pod względem rozwoju i organizacji gospodarczej, pod względem doświadczenia, umiejętności i ducha bojowego swych wojsk, pod względem hartu i jedności narodu przez cały czas wojny.

Słowem, wynik wojny zależy od ekonomicznych, moralnych i militarnych możliwości stron walczących. Pod wszystkimi tymi względami nasze państwo radzieckie okazało się znacznie silniejsze od swego przeciwnika — Niemiec hitlerowskich, jakkolwiek rozporządzały one w chwili napaści na nasz kraj zasobami ekonomicznymi i rezerwami ludzkimi nie tylko na własnym terytorium, lecz również na terytorium Francji, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Holandii, Węgier, Rumunii, Hiszpanii i szeregu innych krajów.

W latach przedwojennych, tak samo jak obecnie, główny wysiłek naszego narodu koncentrował się na budownictwie pokojowym. Związek Radziecki nieugięcie i konsekwentnie prowadził pokojową politykę zagraniczną. Jednocześnie partia nasza nigdy nie zapominała o groźbie wojny, o knowaniach imperialistów i pod genialnym kierownictwem Stalina przygotowywała kraj i armię do czynnej obrony. Przygotowanie polegało przede wszystkim na stworzeniu takich możliwości materialnych, które mogłyby w wypadku wojny zapewnić szybką organizację produkcji wojennej oraz niezakłócone zaopatrzenie armii i ludności w żywność, a przemysłu - w surowiec. Trudne to zadanie partia nasza rozwiązała przy pomocy polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa w latach trzech przedwojennych 5-latek stalinowskich. W tych właśnie latach nastąpiło przeobrażenie historyczne, w którego wyniku nasz rolniczy dawniej kraj stał się krajem przemysłowym. Wykonanie pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej zwiększyło znacznie potęgę obronną państwa radzieckiego. Już wyniki pierwszej pięciolatki pozwoliły na wyciągnięcie wniosku, że Związek Radziecki z kraju słabego i nieprzygotowanego do obrony, przekształcił się w kraj potężny pod względem obronnym, w kraj gotowy do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom, w kraj zdolny do wytwarzania w skali masowej wszystkich nowoczesnych środków obrony i do zaopatrzenia w nie swojej armii w wypadku napaści z zewnątrz.

Druga pięciolatka i pierwsze lata trzeciej pięciolatki, zamykające dalsze uprzemysłowienie kraju, wzmocniły jeszcze bardziej potęgę obronną Związku Radzieckiego. Stworzona została taka baza ekonomiczna, dzięki której mogliśmy spotkać wojnę przygotowani, czynić zadość wszystkim jej wymogom i wytrzymywać w ciągu czterech lat wszystkie jej próby.

W czasach przedwojennych podjęto również kroki w kierunku umocnienia naszej armii. W wyniku wielkiej pracy dokonanej w tym kierunku przez partię, rząd i cały naród radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina, Armia Radziecka przekształciła się w potężną i groźną siłę. Doniosłą rolę odegrało przy tym wyekwipowanie armii w nowy sprzęt i urzeczywistnienie stalinowskiej tezy o konieczności rozwoju wszystkich rodzajów broni.

Po pierwszej wojnie światowej burżuazyjna nauka wojenna nie zdołała rozwiązać kwestii właściwej proporcji między rozmaitymi rodzajami broni. Pojawiły się przeróżne „teorie" o przewadze tego lub innego rodzaju broni, tej lub innej techniki bojowej. „Teorie" te w wielu wypadkach zostały zrealizowane w praktyce. Na przykład dowództwo hitlerowskie poświęcało szczególną uwagę rozwojowi czołgów, spodziewając się, że z ich pomocą odniesie szybkie zwycięstwo w wojnie. Druga wojna światowa obróciła w niwecz tego rodzaju nadzieje. W naszym kraju już w latach przedwojennych stworzono pierwszorzędną artylerię, potężne wojska pancerne i zmotoryzowane, nowoczesne lotnictwo wyposażone w przodującą technikę oraz rozpoczęto budowę wielkiej marynarki wojennej. Podniosło to na wysoki poziom zdolność obronną i gotowość bojową sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Chlubne karty z dziejów Wielkiej Wojny Narodowej

ROZPOCZĘŁA się wojna. Wymagała ona umiejętności i właściwego wykorzystania stworzonych możliwości materialnych. Dzięki organizatorskiej pracy partii również to zadanie rozwiązane zostało z wielkim powodzeniem.

Przestawianie naszego przemysłu na tory produkcji wojennej rozpoczęte w pierwszych dniach wojny zostało zakończone w zasadzie w ciągu trzech — czterech miesięcy, a przestawienie całej ekonomiki na tory wojenne zajęło około roku. Należy przy tym mieć na uwadze, że odbywało się ono w niezmiernie trudnych warunkach, kiedy znaczna część naszego terytorium znalazła się pod okupacją wroga, a wiele przedsiębiorstw trzeba było przenosić na wschód. Wszystko to stwarzało duże dodatkowe trudności. Wystarczy powiedzieć, że okręgi przemysłowe, które chwilowo straciliśmy, dawały w czasach pokoju jedną trzecią całej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego. Na wschodnie obszary kraju przeniesiono przeszło 1.300 wielkich przedsiębiorstw państwowych. Tam również ewakuowano miliony ludzi i ogromny dobytek. Ani jeden walczący kraj nie musiał przestawiać swej gospodarki na tory wojenne w tak ciężkich warunkach.

W krótkim czasie stworzono sprawnie działającą i szybko rosnącą gospodarkę wojenną, której bazą były nie tylko istniejące już przedsiębiorstwa, lecz i zakłady nowozbudowane.

W latach ciężkiej wojny nasz przemysł i rolnictwo socjalistyczne pomyślnie wywiązały się ze swych zadań. Jest to dobitne potwierdzenie dalekowzroczności polityki naszej partii, która umie wybiegać wzrokiem daleko naprzód i mądrze rozstrzygać najbardziej skomplikowane problemy (oklaski).

Wojna wykazała, że w naszym kraju istnieje taka jedność narodu, o jakiej żadne państwo kapitalistyczne nie może nawet marzyć.

Już przed wojną zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniło ostateczną likwidację resztek klas wyzyskujących oraz zespolenie robotników, chłopów i inteligencji w jednolitym froncie ludzi pracy. Już wówczas ukształtowała się w naszym kraju jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, umocniła się przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, nastąpiła całkowita demokratyzacja politycznego życia kraju.

Napadając na nasz kraj wrogowie liczyli na nietrwałość radzieckiego zaplecza i ustroju radzieckiego; liczyli oni na konflikty między robotnikami a chłopami radzieckimi, na waśnie i niesnaski między narodami ZSRR. Nadzieje wroga nie ziściły się. Stało się inaczej. Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Związkiem Radzieckim, jeszcze bardziej zespoliło ludzi radzieckich wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego, towarzysza Stalina i wywołało w naszym narodzie niebywały wzrost patriotyzmu radzieckiego (długotrwałe oklaski).

W imię wolności i niepodległości swej ojczyzny ludzie radzieccy z napięciem i ofiarnie pracowali na zapleczu, walecznie i mężnie bili się na froncie, znosili niezliczone wyrzeczenia i godzili się na wielkie ofiary. Wojna wykazała, że nasz naród radziecki — to naród - bohater. Może on czynić cuda i wychodzić zwycięsko z najcięższych doświadczeń (oklaski).

Zaplecze naszego kraju, najmocniejsze zaplecze w świecie, zaspakajało nie tylko materialne, lecz i moralne potrzeby armii, tchnęło w nią siłę swych idei i nastrojów. A były to idee najbardziej przodujące — idee partii komunistycznej, idee marksizmu-leninizmu; były to nastroje niezłomnej i najgłębszej wiary w nasze zwycięstwo.

W latach wojny partia wyjaśniała żołnierzom radzieckim znaczenie i cele wojny, potęgowała w nich miłość do ojczyzny i nienawiść do wroga, wzmacniała ducha bojowego, porywała do bohaterskich czynów.

Słowo partii, słowo wielkiego Stalina uzbrajało ludzi radzieckich w oręż niezwykłej siły — w głęboką wiarę w triumf naszej słusznej sprawy. Przypomnijcie sobie towarzysze, ciężkie dni jesieni 1941 roku, kiedy hitlerowcy zbliżali się do stolicy naszej ojczyzny — Moskwy. Wrogowie triumfowali i szykowali się do uczczenia swego zwycięstwa. Bliskiego końca władzy radzieckiej oczekiwali również ci, którzy obecnie za oceanem szykują nową wojnę.

I oto w owych ciężkich dniach towarzysz Stalin wygłosił 6 listopada referat poświęcony 24 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, a nazajutrz podczas defilady — przemówienie z trybuny Mauzoleum Lenina.

Mimo krytycznej sytuacji, w w jakiej znalazły się wówczas kraj i armia, towarzysz Stalin oświadczył, że nasze zwycięstwo nie ulega żadnej wątpliwości i nakreślił takie perspektywy wojny, które swą śmiałością były dla wielu nieoczekiwane. Powiedział on, że Armia Radziecka zdolna jest nie tylko do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców faszystowskich, lecz i do wyzwolenia ujarzmionych narodów Europy.

Siły tych wypowiedzi towarzysza Stalina niespodziewanie. Oświetliły one jak reflektorem drogę naszej walki, podnosiły na duchu nasz naród i nasze wojska, dodały otuchy wszystkim przyjaciołom Związku Radzieckiego za granicą i wywołały niepokój w obozie wroga.

Stało się wszystko właśnie tak, jak powiedział towarzysz Stalin (burzliwe, długotrwałe oklaski). Armia Radziecka nie tylko oczyściła od wroga ziemię ojczystą, lecz spełniła również swoją wielką misję wyzwoleńczą.

Towarzysz Malenkow mówił w swym referacie o wielkim zaufaniu, jakie w dniach wojny okazał nasz naród partii komunistycznej. Wyrazem tego był m. in wielki wzrost szeregów partii w czasie wojny, przy czym jest rzeczą nader charakterystyczną, że największy napływ zgłoszeń do szeregów partii obserwowano w okresach, kiedy sytuacja na froncie kształtowała się dla nas niepomyślnie. Świadczy to o niezwykle mocnej więzi między naszą partią a masami i potwierdza słuszność jej linii.

Najpełniejszym, najbardziej wyczerpującym kryterium słuszności polityki i kierownictwa naszej partii w sprawach budownictwa wojennego jest oczywiście wynik minionej wojny, nasze całkowite zwycięstwo nad wrogiem osiągnięte wspólnym wysiłkiem narodu i armii.

Wojna wykazała, że Związek Radziecki rozporządza pierwszorzędną armią, posiadającą zupełnie nowoczesne uzbrojenie, wysoce doświadczonych dowódców i niezrównane walory moralno-bojowe. Wojna potwierdziła jeszcze dobitniej fakt, że nasza armia jest armią nowego typu, że jest to armia rzeczywiście ludowa, armia braterstwa między narodami naszego kraju, armia wychowana w duchu internacjonalizmu. Wojna wykazała dalej, że siła naszej armii wypływa z przekonania o sprawiedliwości wojen, które wypada toczyć naszemu krajowi, wypływa z jej świadomości, co — jak wiadomo — ma ogromne znaczenie i zapewnia zwycięstwo.

Żołnierze radzieccy, wychowani w duchu oschłej odpowiedzialności za losy obrony ojczyzny, zdawali sobie sprawę, że w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim bronią rzeczy najdroższej — wolności i niepodległości swej ojczyzny. Ten szlachetny cel budził masowe bohaterstwo wśród żołnierzy — synów wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślił w swoich rozkazach doskonałość działań bojowych i bohaterstwo żołnierzy i oficerów wszystkich rodzajów broni — piechurów, artylerzystów, czołgistów, lotników, marynarzy. Wszystkie rodzaje broni naszych sił zbrojnych wniosły swój wkład w sprawę zwycięstwa nad wrogiem.

W latach wojny wojska radzieckie pod kierownictwem swych znakomitych dowódców odniosły wiele wybitnych zwycięstw, z których nasz naród słusznie jest dumny. Pamięć o tych zwycięstwach żyć będzie wieki. Każde z nich — to złota karta dziejów wojennych naszego narodu (burzliwe oklaski).

Rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą, które udaremniło nieprzyjacielski plan otoczenia i zdobycia naszej stolicy, a jednocześnie plan „błyskawicznej wojny", wielka bitwa stalingradzka, która zakończyła się okrążeniem, rozgromieniem i wzięciem do niewoli doborowej armii nieprzyjacielskiej, liczącej 330 tysięcy ludzi i zapoczątkowała zasadniczy zwrot w przebiegu drugiej wojny światowej, rozgromienie wojsk hitlerowskich na podgórzu Kaukazu, które udaremniło nieprzyjacielskie plany przedarcia się do naszych okręgów naftowych i plany odcięcia naszych głównych rezerw na południe, bitwa pod Kurskiem, która położyła kres ofensywnej strategii hitlerowców, dziesięć miażdżących uderzeń stalinowskich z 1944 roku, które zapewniły przeniesienie działań wojennych poza granice naszej ojczyzny i wywołały kompletny rozpad bloku hitlerowskiego, końcowe zwycięstwa w 1945 roku ze świetnymi operacjami w Prusach Wschodnich, nad Wisłą i Odrą, pod Budapesztem i Wiedniem i wreszcie zdobycie Berlina — oto najchlubniejsze zwycięstwa naszych wojsk, które doprowadziły do rozgromienia i bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Nie wolno też zapominać o skutecznych operacjach naszych wojsk podjętych dla rozgromienia imperialistycznej Japonii.

Każde z tych zwycięstw — to wynik męstwa, waleczności i bezprzykładnych bohaterskich czynów szeregowców i dowódców wszystkich stopni, jak również wynik bohaterskiego wysiłku pracowników zaplecza. Oni to, ludzie radzieccy, swym trudem i umiejętnością żołnierską, swym potem i swoją krwią wywalczyli chlubne zwycięstwa i uratowali od niewoli swój kraj ojczysty (Oklaski).

Każde z tych zwycięstw — to konkretne ucieleśnienie radzieckiej sztuki wojennej, mistrzostwa oficerów i generałów radzieckich, triumf stalinowskiej nauki wojennej, triumf strategicznego geniusza naszego wodza i naszego naczelnego dowódcy — towarzysza Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Towarzysz Stalin kierował walką narodu radzieckiego i radzieckich sił zbrojnych przeciwko obcej inwazji. Pod jego bezpośrednim kierownictwem, w myśl jego genialnych planów, przygotowano i przeprowadzono wszystkie raz strzygające operacje Wielkiej Wojny Narodowej i rozgromienia Niemcy hitlerowskie oraz imperialistyczną Japonią.

Mówiąc o naszym zwycięstwie nad siłami faszystowskimi, nie wolno pominąć faktu, że do wywalczania tego zwycięstwa wniosły swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki (oklaski), utworzone w dniach wojny na terytorium Związku Radzieckiego. Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi, żołnierze jednostek polskich i czechosłowackich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Ich skuteczne działania bojowe podkreślał niejednokrotnie w swych rozkazach Wódz Naczelny, towarzysz Stalin. W końcowym etapie wojny do walki zbrojnej przeciwko faszyzmowi włączyły się armie rumuńska i bułgarska, również wykazując swe walory bojowe.

Kraj nasz wyszedł z wojny silny i mocny. Doznały fiaska nadzieje imperialistów na osłabienie i wyczerpanie Związku Radzieckiego.

Dzięki naszemu zwycięstwu narody krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej uzyskały możność obalenia władzy obszarników i kapitalistów i ustanowienia u siebie ustroju demokracji ludowej. Dzięki temu, że kraje te oraz szereg krajów Azji, odpadły od systemu kapitalizmu, trzecia część ludzkości obecnie wyzwolona jest na wieki spod jarzma imperialistycznego.

Wyniki wojny dowiodły całemu światu, jak potężną siłą jest nasz Związek Radziecki. Lata powojenne znów zademonstrowały siłę naszego państwa.

Powrót do wielkiego pokojowego budownictwa

ROZWIĄZUJĄC zadania okresu powojennego naród radziecki stanął również w obliczu wielu trudności, ponieważ zniszczenia, które wojna wyrządziła gospodarce naszego kraju, okazały się bardzo wielkie. Wrogowie Związku Radzieckiego również na tym operali swe rachuby, mając nadzieję, że o własnych siłach nie potrafimy przezwyciężyć trudności. Jednakże naród radziecki, kierowany przez swoją partię komunistyczną, wyszedł z honorem także z tych ciężkich prób, znajdując w sobie siły i możliwości nie tylko zabliźnienia ran zadanych przez wojnę, lecz również zorganizowania potężnego rozwoju przemysłu i transportu, gospodarki, rolnej, kultury oraz podniesienia dobrobytu mas pracujących. Zostało to osiągnięte w ciągu czwartej pięciolatki, której wyniki są wszystkim dobrze znane.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego było nowym triumfem polityki naszej partii.

W wyniku historycznych zwycięstw odniesionych przez

braterstwa między narodami, stoi na straży pokoju

marszałka Zw. Radzieckiego N. A. Bułganina na XIX Zjeździe WKP (b)

Związek Radziecki w latach wojny oraz jego wybitnych sukcesów powojennych, kraj nasz wzmocnił się w stopniu jakiego nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy.

Można stwierdzić bez najmniejszej przesady, że takiej trwałej i skonsolidowanej sytuacji wewnętrznej, jaka istnieje obecnie w Związku Radzieckim, nie ma i mieć nie może żadne państwo burżuazyjne (oklaski).

Dzisiaj Związek Radziecki — to mocno scementowane państwo socjalistyczne, posiadające pierwszorzędny przemysł, dobrze rozwinięty transport, wysokoprodukty wne rolnictwo.

Czynnikiem określającym życie gospodarcze naszego kraju jest państwowy plan gospodarczy, którego celem jest zwiększanie bogactwa społecznego, nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, wzmacnianie niezawisłości i obronności Związku Radzieckiego.

Zadania, o których mowa w projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, zapewniają dalszy potężny rozwój przodującej techniki, produkcji maszyn, obrabiarek i przyrządów precyzyjnych, co z kolei pociągnie za sobą odpowiedni wzrost wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierów, techników i robotników. Będzie to miało wielkie pozytywne znaczenie zarówno dla dalszego umocnienia naszej ekonomiki, jak i dla podniesienia obronności kraju, ponieważ nowoczesna wojna wymaga wielu rodzajów uzbrojenia opartego na ostatnich zdobyczach nauki i techniki.

Zwiększenie produkcji najważniejszych artykułów rolniczych w granicach od 40 do 70 procent i wielki wzrost produkcji hodowlanej, przewidziane przez projekt dyrektyw, świadczą o nowym okresie rozwoju, który w najbliższych latach nastąpi w naszym rolnictwie.

Ważne znaczenie państwowe mają nakreślone w dyrektywach zadania w dziedzinie oświaty: znaczne rozszerzenie powszechnego nauczania średniego i zapoczątkowanie nauczania politechnicznego w szkole średniej. Praktyczne rozwiązanie tych zadań podniesie jeszcze bardziej poziom kulturalny naszego narodu, da nowe kadry dobrze wykształconych i technicznie przygotowanych budowniczych komunizmu i obrońców ojczyzny. Powszechny obowiązek nauczania politechnicznego — jak mówi towarzysz Stalin — niezbędny jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. W projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, podobnie jak we wszystkich poprzednich pięciolatkach, znajduje konkretny wyraz leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa naszej partii, mająca na celu umocnienie przyjaźni między narodami, dalszy, jeszcze większy rozkwit ekonomiczny i kulturalny wszystkich republik związkowych. Przemawiający tu towarzysze przytaczali wiele wymownych faktów i cyfr, charakteryzujących szybki rozwój ekonomiki i kultury republik związkowych w latach władzy radzieckiej, a w szczególności w okresie powojennym. Podczas nowej pięciolatki trwać będzie potężny rozwój gospodarki narodowej w republikach Azji Środkowej, Zakaukazia, na Białorusi, Ukrainie i we wszystkich innych republikach.

Nowy plan pięcioletni przewiduje wielkie zadania w dziedzinie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR, których narody dopiero na krótko przed wojną weszły do bratniej rodziny radzieckiej, a przedtem znajdowały się pod władzą rządów burżuazyjnych.

Podczas czwartej pięciolatki nadbałtyckie republiki radzieckie, pomimo ciężkich następstw wojny, osiągnęły duże sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu. Dyrektywy w sprawie nowego planu pięcioletniego zapewniają dalszy rozwój gospodarki narodowej tych republik.

Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego — to nowy dowód, że naród radziecki poświęca wszystkie siły budownictwu pokojowemu i nie dąży do wojny. Jednocześnie nie czynimy tajemnicy z tego, że nasza ekonomika może być w maksymalnie krótkich terminach przestawiona na tory wojenne.

Pod kierownictwem naszej partii naród radziecki urzeczywistnia stopniowo przejście od socjalizmu do komunizmu.

W przeszłości naród radziecki niejednokrotnie już manifestował niezłomną wolę nie tylko wykonywania, lecz również przekraczania planów gospodarki narodowej, dzięki czemu plany te urzeczywistniane były przed terminem. Ta niezłomna wola naszego narodu tłumaczy się tym, że w planach gospodarczych znajduje on odzwierciedlenie swych żywotnych interesów i widzi własny mi oczyma, że wykonanie planów umacnia nasze państwo radzieckie, pomnaża nasze bogactwo społeczne, polepsza życie ludzi radzieckich i z każdym rokiem, z każdą nową pięciolatką zbliża nasz kraj do wymarzonego celu — komunizmu (oklaski).

Ożywiająca ludzi radzieckich niezłomna wola wykonywania i przekraczania planów gospodarki narodowej znajduje ucieleśnienie w rozwoju ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że również w latach nowej pięciolatki ta wypróbowana komunistyczna metoda pracy będzie metodą milionów ludzi radzieckich, którzy używają jej dla jak największego podniesienia wydajności pracy, dla przedterminowego i wzorowego wykonania i przekroczenia wszystkich zadań produkcyjnych.

Wielokrotnie doświadczenie budownictwa socjalistycznego dowodzi, że sukcesy gospodarcze pozostają w bezpośredniej zależności od poziomu ideologicznego marksistowsko - leninowskiego hartu naszych kadr, wszystkich członków partii oraz od poziomu uświadomienia politycznego najszerszych mas pracujących.

W ciągu ostatnich lat partia nasza dokonała poważnej pracy, rozwijając szeroko i podnosząc jakość pracy ideologicznej. Zadania budownictwa komunistycznego wymagają podniesienia ideologicznej pracy partii na jeszcze wyższy poziom, dalszego rozszerzenia pracy propagandowej oraz podwyższenia poziomu teoretycznego członków partii. Jest to jeden z najważniejszych warunków naszego marszu naprzód.

Nowe próby imperialistów podważenia pokoju

TOWARZYSZE! w swym referacie sprawozdawczym na temat pracy Komitetu Centralnego towarzysz Malenkow dał głęboką i wszechstronną analizę sytuacji międzynarodowej. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnej sytuacji międzynarodowej jest jej zaostrzenie się, wzmożenie przygotowań imperialistów do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Stany Zjednoczone, korzystając z sytuacji, jaka wytworzyła się po wojnie, przeszły jawnie do polityki zmierzającej do ustanowienia panowania amerykańskiego nad całym światem. Ostatnio monopoliści amerykańscy usiłują zamaskować swą politykę szumnymi frazesami na temat „współpracy i zgodnej akcji między krajami świata niekomunistycznego". Bez względu na wykrętne wybiegi tych panów, jasne jest, że ich plany i zamiary niczym nie różnią się od planów i zamiarów Hitlera i jego wspólników, którzy również dążyli do zdobycia panowania nad światem i skręcili na tym kark. Nie szkodziłoby, gdyby pamiętali o tym nowi pretendenci do panowania nad światem.

W ciągu ostatnich lat we wszystkich krajach agresywnych wzrósł znacznie stan liczebny wojsk lądowych i lotnictwa. Tak np. w Stanach Zjednoczonych stan liczebny sił zbrojnych wzrósł ogółem w porównaniu z 1939 rokiem przeszło sześciokrotnie. Stan liczebny regularnej armii brytyjskiej wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym 2,5 raza. Na żądanie Ameryki tworzy się siły zbrojne w Niemczech zachodnich i Japonii oraz montuje się tzw. armię europejską, która w myśl planów imperialistów, ma być znacznie rozbudowana do końca roku bieżącego.

Pod płaszczykiem zaklamanych deklaracji o umiłowaniu pokoju rząd amerykański organizuje i buduje na szeroką skalę bazy wojenne poza granicami swego kraju, przede wszystkim na terytorium Niemiec zachodnich, Francji, Anglii, Maroka francuskiego, Turcji i Japonii. Ameryka zakłada także bazy dla swej marynarki wojennej przeważnie na obcych terytoriach, a przede wszystkim w strefie tych mórz, które znajdują się w granicach bloku północnoatlantyckiego.

Nie trudno domyślić się, że Stany Zjednoczone budują wszystkie te bazy, aby otoczyć nimi Związek Radziecki i tym samym stworzyć sobie sprzyjające warunki na wypadek wojny.

Ostatnio, wielki temperament wojowniczy manifestują generałowie bloku atlantyckiego, którzy na rozkaz swych mocodawców z Wall Street pędzą z jednego kraju do drugiego. Raz dokonują oni inspekcji wojsk, innym razem przeprowadzają manewry lądowe, morskie i lotnicze, to znów myszkują wzdłuż granic radzieckich. W ciągu ostatnich tylko trzech miesięcy około tuzina wybitnych przedstawicieli sołdateski amerykańskiej i brytyjskiej nawiedziło granicę radziecko — turecką. Pojawienie się w pobliżu naszych granic tych szakali w mundurach nie jest oczywiście rzeczą przypadku. Stanowi to jedno z ogniw w łańcuchu prowadzonych przez imperialistów przygotowań do wojny przeciwko ZSRR.

Dowodzi to także, że obecny rząd turecki, który stracił wszelkie poczucie odpowiedzialności za losy swego narodu i przekształcił się w dodatek do bloku amerykańsko — brytyjskiego, popycha swój kraj na drogę niebezpiecznych awantur.

Niedaleko granic Związku Radzieckiego odbyły się niedawno połączone manewry marynarki wojennej bloku atlantyckiego, których terenem był rejon od północnych wybrzeży Norwegii do duńskiej wyspy Bornholm. Wzięło w nich udział 9 krajów. Z wyjątkiem Norwegii i Danii pozostali uczestnicy manewrów nie mają bezpośrednich interesów w rejonie Morza Bałtyckiego. Działania i zamiary obozu imperialistycznego, na czele którego stoi obecny rząd Stanów Zjednoczonych, mają charakter jawnie agresywny i prowokacyjny.

Nie wolno oczywiście nie doceniać sił obozu agresywnego, lecz nie trzeba także sił tych przeceniać. Siły te posiadają wszystkie wady systemu imperialistycznego, systemu, który je zrodził.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że obóz kapitalistyczny jednoczy państwa nie równouprawnione i że jest on rozdzierany przez wielkie sprzeczności wewnętrzne. Występując pod sztandarem antykomunizmu, leaderzy tego obozu twierdzą, że tworzą „wspólnotę wolnych krajów". O jakiej jednak „wspólnocie wolnych krajów" może być mowa? Czyż narody krajów, wciągnięte w orbitę Stanów Zjednoczonych, chcą należeć do tej „wspólnoty"? Czyż mogą je perspektywa nowej wojny w imię grabieżczych interesów monopolii amerykańskich?

W związku z tym koła rządzące krajów kapitalistycznych omotują narody siecią kłamstw, szerzą bajaluki o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, wrzeszczą o konieczności „wyzwolenia" tych krajów od komunizmu. Szczególną krewkość w tej dziedzinie przejawiają przedstawiciele amerykańskich kół rządzących, którzy zapędzają się w swej gadaninie tak daleko, że bredzą o „wyzwoleniu" przy pomocy siły zbrojnej znacznej części Europy i Azji, wymieniając przy tym Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, Albanię, Chiny, Mongolską Republikę Ludową i inne kraje.

Te szaleńcze plany wywołują zdumienie nawet w obozie burżuazyjnym. Najbardziej trzeźwi politycy tego obozu zadają pytanie: a czy narody, o których mowa, chcą, aby je „wyzwalano"?

Pytanie uzasadnione. Narody wymienionych krajów istotnie nie potrzebują usług takich „wyzwolicieli". Jeśli kraje te mają już uwolnić się ostatecznie od kogokolwiek, to od szpiegów, dywersantów i terrorystów, nasyłanych intensywnie przez Amerykanów (oklaski). Żadnego innego „wyzwolenia" nie potrzeba, tym bardziej, że cały świat wie, co oznacza „wyzwolenie po amerykańsku". W przeszłości była to bestialska eksterminacja plemion indiańskich Ameryki Północnej, okrutne masakry narodu filipińskiego, interwencja zbrojna przeciwko młodej republice radzieckiej. Obecnie „wyzwolenie po amerykańsku" — to grabieżcza i zaborcza wojna w Korei, to barbarzyńskie bombardowanie spokojnych koreańskich miast i wsi, to mordowanie kobiet i dzieci za pomocą bomb i śmiercionośnych bakterii.

Kłamstwem o „wyzwoleniu" imperialiści amerykańscy maskują swe bandyckie rozboje. Kłamstwo nie pomoże im jednak. Kłamstwo ma krótkie nogi. Na takich nogach daleko zajść nie można (oklaski).

Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie poważnie zaniepokojony niedostateczną „polityczną i moralną solidarnością" krajów należących do bloku atlantyckiego. I, najwidoczniej, w związku z tym właśnie gloryfikuje się amerykańską pomoc dla krajów, wchodzących w skład tego bloku. Wiadomo jednak dostatecznie dobrze, co oznacza amerykańska „pomoc". Jest to po prostu grabież tych krajów i podporządkowanie ich amerykańskiemu panowaniu. Ucieleśniając swym satelitom „pomocy" rząd amerykański postępuje w myśl obowiązującej w świecie kapitalistycznym reguły: „Bierz to, bracie, bo nie mam co z tym zrobić" i pozbywa się zależałych towarów oraz przestarzałego uzbrojenia. Pomoc wojskową i gospodarczą udzielaną innym państwom wykorzystuje się po to, by wciągnąć je do aktywnych przygotowań do nowej wojny światowej.

Charakteryzując sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w świecie kapitalistycznym, towarzysz Stalin mówi:

„Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się „pomyślnie": Stany Zjednoczone Ameryki wzięły na garnuszek Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie). Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność" może utrzymać się „na wieki wieków", że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju".

Wielkie sukcesy państw obozu pokoju i demokracji

MASY pracujące państw ludowo - demokratycznych pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego i społecznego. Sukcesy te dowodzą niezbicie, że kraje obozu demokratycznego stały się znacznie silniejsze niż były przed wojną pod dawnym antyludowym reżimem.

Kraje obozu ludowo - demokratycznego zorganizowały między sobą stałą współpracę gospodarczą. U podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnej pomocy i osiągnięcia wspólnego rozwoju gospodarczego, w wyniku czego zapewnione jest szybkie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach.

Taka jest różnica w stosunkach między krajami w świecie kapitalizmu i świecie socjalizmu. Tam, u kapitalistów, są to stosunki panowania i podporządkowania prowadzące do ruiny i ujarzmienia krajów słabych pod względem gospodarczym. Tu, u nas, są to stosunki oparte na równouprawnieniu, stosunki braterskiej przyjaźni wiodące do wspólnego rozwoju gospodarczego.

Obóz pokoju i demokracji, który rozpościera się od Łaby do Pacyfiku, przepojony jest patosem pokojowego budownictwa i dążeniem do zachowania pokoju na długie lata. Jest jednak rzeczą ważną zaznaczyć, że w razie konieczności obóz pokoju rozporządza zupełnie nowoczesnymi i dostatecznie potężnymi siłami zbrojnymi.

Radzieckie siły zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora

I NIECHAJ wiedzą i pamiętają panowie kapitaliści, że nowa wojna światowa jest bardziej niebezpieczna dla kapitalizmu niż dla obozu demokracji. Jeśli rozpętają oni wojnę, to spotkają się z potężną odprawą zbrojną ze strony wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby raz na zawsze skończyć z kapitalizmem. (Burzliwe oklaski).

Jednocześnie obowiązkiem naszym jest przejawiać nieustannie wielką czujność i wzmagać naszą gotowość do odparcia agresorów. Doświadczenie historyczne pouczа nas, że im bardziej pogarsza się sytuacja imperializmu, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo awantur wojennych z jego strony, tym bardziej dążą imperialiści do poprawienia swych zachwianych pozycji kosztem Związku Radzieckiego.

W związku z tym musimy tak samo jak dotychczas wzmacniać pod każdym względem naszą armię, nasze lotnictwo i naszą marynarkę wojenną. Stała gotowość bojowa naszych sił zbrojnych i sił zbrojnych całego obozu demokratycznego — to najbardziej niezawodna gwarancja przed wszelkimi ewentualnościami.

Nasza armia i marynarka wojenna istnieją dla obrony ojczyzny, dla ochrony pokojowej pracy narodu radzieckiego. Bronimy pokoju i prowadzimy politykę pokojową, politykę zapobieżenia wojnie.

Jednakże wszystkie propozycje Rządu Radzieckiego zmierzające do zapewnienia pokoju są odrzucane przez rząd amerykański i jego zauszników. Odrzucane są dlatego, że niweczą knowania podżegaczy wojennych i ich agresywne plany. Pod adresem Związku Radzieckiego kieruje się najbardziej wściekłe pogróżki i stosuje się najbardziej niedorzeczne próby zastraszenia.

W odpowiedzi na to możemy jedynie oświadczyć:

Napróżno wysilacie się — panowie imperialiści! Wielki naród radziecki nie należy do strachliwych i nie da się zastraszyć pogróżkami. A jeśli już dojdzie do czegoś poważniejszego, to naród nasz potrafi się bronić, potrafi bronić interesów swej Ojczyzny (Burzliwe oklaski). I jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie siły zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej (Burzliwe oklaski).

Do zwycięstwa komunizmu!

TOWARZYSZE! Obecny Zjazd naszej partii obraduje w okresie, gdy zbliża się 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeddzień Rewolucji Październikowej Rosja znajdowała się na skraju przepaści: zagrażała jej utrata niezależności narodowej, groziło jej, że przekształci się w kolonię obcego imperializmu. Do takiego stanu doprowadziły kraj klasy rządzące Rosji — obszarnicy i kapitaliści.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w historii naszej Ojczyzny. Partia nasza po zorganizowaniu sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem doprowadziła w wyniku tej rewolucji do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem partii naród nasz wykonał nakaz wielkiego Lenina w sprawie przekształcenia naszego kraju w kraj bogaty i potężny.

Dziś głównym zadaniem naszej partii jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego drogą stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Ważnym krokiem na tej drodze będzie wykonanie piątej pięciolatki stalinowskiej.

Sprzeczności i trudności wewnętrzne uczestników bloku północno—atlantyckiego przeszkadzają realizacji ich agresywnych planów. Lecz bardziej jeszcze przeszkadza temu nasz potężny obóz pokoju i demokracji.

Zwycięstwa naszego narodu mają historyczne znaczenie na miarę światową. Wkroczyliśmy już oddawna w okres, w którym masy pracujące całego świata widzą na własne oczy wyniki wielkiego dzieła jakie tworzymy. Dzięki sukcesom socjalistycznego budownictwa kraj nasz stał się ośrodkiem przyciągania dla mas pracujących, dla postępowych ludzi całego świata. Na przykładzie naszego kraju wszyscy ludzie nieuprzedzeni, widzą, co mogą osiągnąć masy pracujące, gdy same rządzą państwem i gdy kieruje nimi taka partia jak nasza.

Siła naszej partii — to przodująca teoria, którą się ona kieruje — teoria marksizmu-leninizmu; siłą naszej partii jest ścisła, nierozerwalna łączność z narodem, jest umiejętność porywania mas do rozwiązywania historycznych zadań; siłą naszej partii jest jej niezachwiana jedność.

Na swój XIX Zjazd partia nasza przyszła zjednoczona i zespolona wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina (Burzliwe oklaski).

Niech żyje wielki niezwyciężony sztandar naszej partii, sztandar Lenina - Stalina! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel — wielki Stalin! (Burzliwe i długotrwałe oklaski. Wszyscy powstają z miejsc. Brzmią okrzyki: „Niech żyje wielki Stalin! Hurra!").

Przemówienie A. I. Mikojana na XIX Zjeździe WKP(b)

Dokończenie ze str. 5

referacie; ażeby wykorzystać w całej pełni istniejące jeszcze rezerwy mocy produkcyjnych, podciągnąć pracę przedsiębiorstw nie nadążających do poziomu przodujących i brać za podstawę pracę nowatorów, stosować oszczędności w wydatkowaniu środków pieniężnych, surowców i materiałów w produkcji, jak również w wydatkowaniu środków pieniężnych przy zakupach i przy zbycie produkcji; realizować na szeroką skalę program mechanizacji i automatyzacji produkcji.

W wyniku realizacji wszystkich wymienionych wyżej posunięć, ministerstwa przemysłu spożywczego powinny zapewnić osiągnięcie przewidzianych w piątej pięciolatce oszczędności w wysokości co najmniej 45 miliardów rubli.

Sukcesy osiągnięte w dziedzinie zwiększenia produkcji artykułów spożywczych i wszystkich artykułów powszechnego użytku oraz dalszy szybki wzrost dobrobytu mas ludowych, przewidziane przez nową pięciolatkę są wynikiem nieustannej troski towarzysza Stalina o człowieka radzieckiego, o jego szczęście (oklaski).

Można stwierdzić z całą pewnością, że pracownicy przemysłu spożywczego spełnią chlubnie swój obowiązek, wykonując wysunięte przez towarzysza Stalina zadanie osiągnięcia obfitości artykułów spożywczych w naszym kraju.

Detaliczny obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym wzrasta w roku 1952 przeszło dwukrotnie (w cenach porównywalnych) w stosunku do roku 1948 — pierwszego roku po zniesieniu systemu kartkowego.

W ostatnich latach wzrósł znacznie w obrocie towarowym zbyt towarów przemysłowych, a w szczególności wyrobów o dłuższym okresie użytkowania: samochodów, motocykli, rowerów, odbiorników radiowych, aparatów telewizyjnych, mebli, lodówek, instrumentów muzycznych itd., co stanowi dobitny wyraz wzrastającego dobrobytu narodu radzieckiego.

Drugim wskaźnikiem wzrostu dobrobytu ludności i zaufania do waluty radzieckiej jest zwiększenie się w roku 1952 wkładów do kas oszczędności. Wkłady te wzrosły czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Zwiększenie się masy artykułów powszechnego użytku wywołało oczywiście wzrost wymagań ludności co do jakości tych artykułów i ich asortymentu. Dawniej, gdy towarów było mało, kupowano je nie przebierając zbytnio. Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. Mimo to przemysł i organizacje handlowe częstokroć pracują jeszcze po staremu, niedostatecznie badają zapotrzebowanie ze strony ludności., dostarczają nadal towaru „hurtem", źle dobierając asortyment, wysyłając niekiedy do jednego rejonu lub miasta wielkie partie odzieży i obuwia dwóch — trzech fasonów i rozmiarów trzech — czterech wzorów w zbyt jednostronnym doborze.

Trzeba szybciej podnosić jakość i zwiększać asortyment towarów dostarczanych przez przemysł dla sprzedaży ludności. Potrzeby i interesy konsumenta radzieckiego powinny stać się prawem dla przemysłu.

Należy dalej rozwijać system uprzednich zamówień dawanych przemysłowi przez organizacje handlowe, co całkowicie zdało egzamin.

Konieczne jest zwiększenie sieci dobrze zaopatrzonych sklepów specjalnych, a dla kierowania tymi sklepami trzeba stworzyć w większych ośrodkach specjalne centrale na wzór Moskwy i Leningradu.

Należy zająć się poważnie bardziej racjonalnym rozmieszczeniem terytorialnym sklepów i poprawić istniejącą obecnie sytuację. Konieczne jest wreszcie przyśpieszenie tempa rozwoju gospodarki magazynowej odpowiednio do wzrostu obrotu towarowego.

Trzeba rozbudować jeszcze szerzej sieć stołówek i restauracji oraz znacznie usprawnić pracę przedsiębiorstw żywienia zbiorowego.

Pracownicy handlu muszą podnieść swe kwalifikacje, wiedzieć jakie są wymagania ludności i umieć proponować klientowi towar, którego on potrzebuje. Hasło Lenina: — Uczyć się handlować — zachowuje i dzisiaj swe znaczenie dla pracowników handlu.

Zadania przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej, które produkują artykuły masowej konsumcji, polegają na podnieseniu jakości wyrobów, na obniżeniu kosztów własnych, na przeprowadzeniu w granicach możliwości odpowiedniej specjalizacji oraz na wyposażeniu przedsiębiorstw w urządzenia techniczne i w nowe maszyny.

Natychmiast po zlikwidowaniu najcięższych skutków wojny Partia i Rząd zapewniły warunki dla zniesienia systemu kartkowego i systematycznej obniżki cen artykułów masowego spożycia.

W wyniku realizacji stalinowskiej polityki obniżki cen, w ciągu ubiegłych pięciu lat ogólny poziom cen artykułów masowego spożycia w ZSRR uległ zniżce o 50 procent, to jest o połowę. Oznacza to, że dziś konsument radziecki może kupić za 50 rubli tyle towarów, ile kupował 5 lat temu za 100 rubli.

Im bardziej wzrasta produkcja i obniżają się koszty własne, im bardziej wzrasta wydajność pracy, tym większe są możliwości obniżenia cen i podniesienia dobrobytu naszego narodu.

Interesy ludzi zbiegają się z interesami państwa socjalistycznego i w tym tkwi źródło wewnętrznej siły i potęgi naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Podczas gdy ceny w ZSRR są systematycznie obniżane, poziom cen w krajach kapitalistycznych wzrasta nieustannie, jak to wynika z następującego porównania oficjalnych danych:

Poziom cen najważniejszych artykułów spożywczych w roku 1952 w stosunku procentowym do cen z końca 1947 roku.

Nazwa towarów	ZSRR	USA	Anglia	Francja
Chleb	39	128	190	208
Mięso	42	126	135	188
Masło				
śmietankowe	37	104	225	192
Mleko	72	118	130	174
Cukier	49	106	233	376

Podczas gdy od końca 1947 roku do roku 1952 cena chleba w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 28 proc., w Anglii o 90 proc., a we Francji przeszło dwukrotnie, — w Związku Radzieckim cena chleba w tym okresie spadła 2,5 raza.

Podczas gdy cena mięsa w tym okresie wzrosła w Stanach Zjednoczonych o 26 proc., w Anglii o 35 proc., we Francji o 88 proc., — w Związku Radzieckim cena mięsa spadła przeszło dwukrotnie.

W krajach kapitalistycznych panujące monopole w celu zagarnięcia maksymalnych zysków prowadzą politykę podnoszenia cen przy zamrażaniu płac, podczas gdy w ZSRR stalinowska polityka zapewnia stałe obniżanie cen.

W Anglii, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalizmu nieustanny wzrost cen prowadzi w sposób nieunikniony do spadku konsumcji wśród ludności pracującej. Wymownym tego przykładem jest Anglia. Według danych angielskich, przeciętna konsumcja najważniejszych rodzajów artykułów żywnościowych na jednego mieszkańca spadła w roku 1951 w porównaniu z okresem przedwojennym jak następuje: przetwory mięsne — o 40 procent, masło śmietankowe — o 40 procent, konserwy rybne — o 46 procent, ryż — o 37 procent, cukier — o 16 procent, herbata — o 23 procent itd. Oczywiście spadek przeciętnej konsumcji na jednego mieszkańca nie jest dostatecznym wskaźnikiem, ponieważ — jak wiadomo — nie ma przeciętnych mieszkańców, a cały spadek konsumcji nastąpił kosztem klasy robotniczej. Burżuazja angielska nie stała się biedniejsza — jest ona tyle, ile zapragnie.

Wzmagający się wyścig zbrojeń prowadzi do dalszego spadku poziomu życia angielskiej ludności pracującej. Nie jest rzeczą przypadku, że ani konserwatyści angielscy, ani labourzystowscy demagodzy — popleczn icy amerykańskich imperialistów — nie mogą na wet obiecywać robotnikom angielskim poprawy sytuacji na tym świecie, chociażby w przyszłości. Mogą tylko wraz ze swymi klechami obiecywać rajskie życie na tamtym świecie (śmiech, oklaski).

Ironią losu sprawiła, że rząd angielski „uczcił" dzień otwarcia naszego Zjazdu nową podwyżką cen artykułów żywnościowych, poczynając od 5 października, co stanowi kolejny cios zadany angielskiej ludności pracującej.

Handel zagraniczny Związku Radzieckiego, tak samo jak cała gospodarka narodowa, wstąpił w okresie powojennym w nowy okres rozwoju.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego, kiedy nie mieliśmy stałego wzrostu handlu zagranicznego wskutek izolacji Związku Radzieckiego — w okresie powojennym obroty handlu zagranicznego ZSRR wzrastają z roku na rok, co należy tłumaczyć zarówno wzmocnieniem sytuacji między narodowej ZSRR i powstawaniem nowego rynku światowego, jak i wzrostem naszej potęgi gospodarczej.

Rozmiary handlu zagranicznego Związku Radzieckiego przewyższają obecnie poziom przedwojenny trzykrotnie.

Związek Radziecki również w okresie powojennym przestrzega niezmiennie zasady rozwoju stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi na warunkach obopólnych korzyści.

Handel z krajami kapitalizmu po pewnym ożywieniu w pierwszych latach po wojnie skurczył się gwałtownie w wyniku agresywnego kursu polityki Stanów Zjednoczonych. To skurczenie się zostało pokryte z nawiązką dzięki rozwojowi handlu z krajami zaprzyjaźnionymi.

Kraje kapitalizmu natomiast, które pragną rozwijać stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim na warunkach obopólnych korzyści — spotykają się zawsze z poparciem z naszej strony. Wymownym przykładem tego jest nasz handel z Finlandią. Wymiana handlowa między ZSRR a Finlandią była w roku 1951 w cenach porównywalnych dziewięciokrotnie większa niż w roku 1938. Zawarty z Finlandią długoterminowy układ handlowy na lata 1951—1955 przewiduje dalsze znaczne zwiększenie radziecko-fińskiej wymiany handlowej. Tak np. już w roku 1953 wymiana handlowa przekroczy prawie dwukrotnie poziom 1951 roku, a więc podwoi się prawie w ciągu dwóch lat.

Jedna z najważniejszych zmian w naszym handlu powojennym polega na tym, że podstawową masą naszej wymiany handlowej przypada obecnie na handel z krajami obozu demokratycznego. W roku bieżącym udział tych krajów w naszym handlu zagranicznym wyniesie 80 procent.

„Ekonomicznym następstwem istnienia dwóch przeciwstawnych obozów — uczy towarzysz Stalin — stało się to, że rozpadł się jednolity wszechogarniający rynek światowy, wskutek czego mamy teraz dwa równoległe, tak samo przeciwstawne rynki światowe".

Współpraca gospodarcza między krajami obozu demokratycznego, a więc w ramach nowego rynku światowego, rozwija się na trwałych podstawach planowego rozwoju ich gospodarki i koleżeńskiego uzgadniania narodowych planów gospodarczych, opiera się na równouprawnieniu wielkich i małych narodów, na wzajemnym poszanowaniu interesów i na wzajemnej pomocy w dziedzinie rozwoju gospodarczego. Nie może tu być mowy o niszczycielskiej konkurencji, ponieważ jeden kraj jest tutaj szczerze zainteresowany w sukcesach drugiego.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i demokracji w okresie od roku 1948 do roku 1952 wzrosła przeszło trzykrotnie; a jeśli nawet uwzględnić całą wymianę handlową, łącznie ze skurczoną wymianą z krajami kapitalistycznymi, handel zagraniczny krajów obozu demokratycznego wzrósł dwukrotnie.

Rynek obozu demokratycznego dysponuje takimi zasobami, które pozwalają każdemu krajowi znaleźć na nowym rynku światowym wszystko, czego wymaga jego rozwój gospodarczy; przy tym każdy kraj importuje to, co jest mu potrzebne, a eksportuje towary, potrzebne innym krajom; żaden kraj nie narzuca innemu niepotrzebnych mu towarów, jak to się dzieje na rynku kapitalistycznym.

Współpraca między krajami obozu demokratycznego wkroczyła w nowy etap z chwilą przejścia do długoterminowych układów gospodarczych co stało się możliwe dzięki przejściu krajów demokracji ludowej do planów perspektywicznych. Długoterminowe układy handlowe gwarantują krajom otrzymywanie w ciągu długiego okresu maszyn, urządzeń technicznych, surowców i innych towarów niezbędnych do ich rozwoju gospodarczego, gwarantują również zbyt ich produkcji, stwarzają jasno perspektywy i pewność dalszego rozwoju gospodarczego.

Szybkie wzmocnienie obozu demokracji i pokoju pod względem politycznym i gospodarczym zawdzięczamy przewidującej polityce towarzysza Stalina i jego codziennej trosce o zacieśnienie przyjaźni między Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami krajów obozu demokratycznego. (oklaski).

Dostawy maszyn i urządzeń technicznych najnowszej konstrukcji do krajów demokracji ludowej ze Związku Radzieckiego są w roku 1952 dziesięciokrotnie wyższe niż w roku 1948.

Związek Radziecki dostarcza krajom demokracji ludowej najdoskonalszych urządzeń, udziela im niezwykle tanio pierwszorzędnej pomocy technicznej oraz bezpłatnie przekazuje im patenty, licencje i dokumentację technologiczną.

Wszystko to pozwoliło krajom demokracji ludowej stworzyć nowe działy produkcji i całe gałęzie przemysłu, wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny, którego nie miały i nie mogłyby mieć w innych warunkach. Weźmy dla przykładu Rumunię, która po rozwinięciu w całej pełni wydobycia ropy naftowej, stała się krajem rozwijającego się przemysłu budowy maszyn i już obecnie, dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, sama produkuje prawie cały sprzęt niezbędny do wydobycia ropy i zaczyna produkować skomplikowane aparaty do oczyszczania ropy. Jest to jedyny przykład na świecie, kiedy małe państwo, mające własne złoża ropy naftowej, posiada jednocześnie własną produkcję maszyn dla przemysłu naftowego. Kraje Ameryki Łacińskiej i Środkowego Wschodu, z których monopole angielsko-amerykańskie w sposób grabieżczy wytaczają olbrzymie ilości ropy naftowej, nie mogą o tym nawet marzyć.

Na światowym rynku kapitalistycznym na skutek pogłębienia się ogólnego kryzysu kapitalizmu, stosunki gospodarcze między krajami znalazły się w stanie daleko posuniętej dezorganizacji. Dezorganizację tę potęguje ekspansywna polityka Stanów Zjednoczonych, dążących do panowania nad światem. Imperializm amerykański prowadzi gorączkową walkę o zagarnięcie rynków zbytu, usiłując przez wzmożony eksport złagodzić wewnętrzne sprzeczności swej gospodarki. Ameryka chce dużo sprzedawać i bardzo mało kupować w innych krajach. Widać to choćby z tego, że w okresie powojennym przeciętna roczna wartość eksportu Stanów Zjednoczonych wynosiła 12,5 miliarda dolarów, a import — 7,3 miliarda dolarów, a więc roczna nadwyżka eksportu amerykańskiego przekracza la 5 miliardów dolarów.

Bezsens gospodarczy takiego handlu ilustruje dobitnie przykład stosunków handlowych Ameryki z Europą zachodnią, do której Amerykanie po wojnie wywożą rocznie towarów za przeszło 4 miliardy dolarów i z której sprowadzają zaledwie za miliard, zamykając swą granicę przed importem towarów europejskich wysokimi barierami celnymi.

Czyż może się handel rozwijać, jeśli zbyt towarów amerykańskich przekracza czterokrotnie zakupy amerykańskie w Europie zachodniej? — Nie, taki handel prowadzi w sposób nieunikniony do dalszego rozpadu międzynarodowego rynku kapitalistycznego i do zaostrzenia sprzeczności między krajami świata burżuazyjnego. Taka ekspansja, prowadzona przez Stany Zjednoczone przy użyciu wszelkich środków wojny handlowej, nie wyłączając dumpingu uprawianego na niespotykaną skalę, ma na celu drastyczne ograniczenie interesów Anglii, Francji i innych krajów kapitalistycznych wypieranych przez Amerykanów z rynku światowego, a nawet z własnych kolonii Anglii i Francji.

Wszystkie formy amerykańskiej „pomocy" dla innych krajów są jedynie parawanem, osłaniającym wzmożony rabunek i wyzysk innych narodów.

Powrót na rynek światowy krajów pokonanych — Niemiec zachodnich i Japonii — zaostrza jeszcze bardziej sprzeczności między tymi krajami a krajami, które po wojnie zagarnęły ich rynki.

Kraje imperialistyczne po wojnie wzmagają jeszcze bardziej nieekwiwalentną wymianę z krajami zależnymi, zakupując u nich za bezcen surowce i żywność i sprzedając im swe wyroby po słonych cenach. Tak np. Stany Zjednoczone zakupują za bezcen na prawach monopolu miedź w Chile, cynę w Boliwii, ropę naftową w Venezueli, kawę w Brazylii, kauczuk w krajach Azji, co wywołuje burzliwe protesty i kolejne zmiany po-

słusznych wobec Amerykanów rządów. Monopole amerykańskie, gospodarujące na przykład w Arabii Saudyjskiej, osiągają na każdej tonie wydobytej ropy naftowej zysk wyższy przeszło 13 dolarów, co przekracza siedmiokrotnie koszt jej wydobycia. Niemniej sze zyski otrzymują monopole amerykańskie również w innych krajach Środkowego Wschodu, których narody wegetują w nędzy i ciemnocie.

Dominujące kraje imperialistyczne, które przekształciły kraje słabo rozwinięte w swą przybudówkę rolniczo - surowcową i w rynek zbytu dla swych zżerających towarów, dławią gospodarkę tych krajów. W ten sposób wynaturzają się jeszcze bardziej formy między narodowego podziału pracy między krajami kapitalistycznymi.

W przeciwieństwie do tego wzrasta i rozwija się na zdrowych podstawach nowy rynek światowy, opierający się na braterskich stosunkach między krajami obozu demokratycznego i na harmonii ich interesów, co zapewnia rozsądny podział pracy między tymi krajami i planowy, nie znający kryzysów rozwój ich gospodarki narodowej, odpowiadający ich zasobom naturalnym i możliwościom gospodarczym.

Towarzysze! Trudno jest ogarnąć wzrokiem i ocenić należycie gigantyczne sukcesy i osiągnięcia, z którymi przyszedł nasz kraj na XIX Zjazd Partii. Wielkość Związku Radzieckiego oraz wspaniały rozwój i wzrastająca potęga obozu pokoju i demokracji napawają radością serca wszystkich postępowych ludzi świata.

Sukcesy nasze wyprowadzają z równowagi zaciekłych wrogów ludzkości, prowodyrów monopolistycznego kapitału, którzy przygotowują zbrojną agresję i uciekają się do prowokacji i pogróżek w stosunku do Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego. Zjazd nasz w sposób dostatecznie jasny i stanowczy stwierdził, że nie boimy się prowokacji i zastraszeń, że walczymy o pokój, że gotowi jesteśmy w pełnym uzbrojeniu stawić czoło wszelkiemu niebezpieczeństwu i udzielić zdecydowanej odprawy wszelkim agresorom (oklaski).

Po XIX Zjeździe Partii kraj nasz z jeszcze większym spokojem i z jeszcze większą pewnością będzie kroczył naprzód do zwycięstwa komunizmu, pod przewodem naszego wodza i nauczyciela, genialnego budowniczego komunizmu, ukochanego towarzysza Stalina (burzliwe oklaski).

Chwała wielkiemu Stalinowi! (burzliwe, długotrwałe oklaski; wszyscy powstają z miejsc).

Spotkanie

przewodniczącego KC PZPR

Bolesława Bieruta

z młodzieżą polską w Moskwie

MOSKWA

DNIA 12 października w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie, przewodniczący KC PZPR — tow. Bolesław Bierut w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR F. Mazura i E. Ochaba spotkał się z młodzieżą polską studiującą na wyższych uczelniach moskiewskich.

BOLESŁAW BIERUT przemówił do młodzieży w ciepłych, serdecznych słowach i nawiązując do odbywającego się XIX Zjazdu WKP(b), stwierdził, że Zjazd ten jest wielkim wydarzeniem historycznym nie tylko w życiu narodu radzieckiego, ale również w życiu Polski i wszystkich narodów świata. Przewodniczący KC PZPR powiedział m. in.:

„XIX Zjazd stanowi potężną siłę ideową, która mobilizuje ludzkość do walki o pokój.

Przodująca rola Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz sympatie, które Związek Radziecki budzi wśród setek milionów ludzi pragnących pokoju, wzmagają wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju".

Student Iskra w imieniu młodzieży, w gorących słowach podziękował przewodniczącemu KC PZPR za spotkanie z młodzieżą podkreślając, że „będzie ono wielkim bodźcem dla niej do dalszych wzmożonych wysiłków w nauce dla dobra narodu polskiego i ku zadowoleniu naszego kochanego opiekuna młodzieży — towarzysza Bieruta".

W czasie rozmowy przewodniczącego KC PZPR z młodzieżą szybko nawiązała się bezpośrednia, serdeczna, swobodna więź.

Bolesław Bierut żywo interesował się wynikami pracy polskich studentów, warunkami ich życia i nauki, a w szczególności ich łącznością z krajem oraz opieką jaką nad nimi roztaczają powołane do tego organizacje polskie.

Październik 15 ŚRODA | DZIŚ: Jadwigi | JUTRO: Gerarda

PROGNOZA POGODY

DZIŚ zachmurzenie na ogół duże i deszcz z przerwami, temperatura dniem do 10 st., wiatry zach. od 4 — 7 m na sek.

RE KTO FLE REM

Na czasie

NIE BĘDZIEMY publikowali żadnych listów o tym, kto nad kim drzewo rąble w kuchni i czy że dzieci rzucają taborety na podłogę, by sąsiad z dołu nie mógł spać. Dlaczego? Bo jesteśmy przekonani, że wszyscy kulturalni szczecinianie będą rąbali drzewo na podpałkę w piwnicy albo na podwórku. A taborety, rzucane z odpowiednim temperamentem, i tak się złamią. Więc nie będzie powodów do nowych listów.

A poza tym — czy przypadkiem nie są to „sprawy" dla komitetów domowych?

Potrzeba

CO POTRZEBA do palenia? Usta, papierosy i zapałki. Wszystkie w/w przybory posiadają palacze, którzy korzystają z palarni w kinie Colosseum. Nie posiadają natomiast in nego przyboru, który—gdyby był na miejscu — w dużej mierze podniósł by wygląd palarni kina. Nie mają własnych popielniczek. A ponieważ zabieranie popielniczek z domu do kina jest raczej niewygodne, uprzejmie proszą kierownictwo kina o „zainstalowanie takowych".

Meteor

PANI HALINA żyje jeszcze. A mogło być inaczej. Na ulicy Bogusława — przed domem nr 11 — spadł bowiem „meteor". Chodnik pękł. Pani Halina przyniosła nam żelazo celem zbadania. Okazuje się, że to młotek.

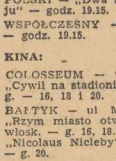

Nie wierzymy, by na Bogusława ktoś na piętrze — konie kuł. Jednak pani Halina prosi, by — jeżeli już rzucać — to kwiatami.

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATRY:

POLSKI — „Dwa tygodnie w „Raju" — godz. 19.15.

WSPÓŁCZESNY — „Pygmalion" — godz. 19.15.

KINA:

COLOSSEUM — ul. 5 Lipca — „Cywil na stadionie" —prod. węg. g. — 16, 18 i 20.

BAŁTYK — ul. Mickiewicza — „Rzym miasto otwarte" — prod. włosk. — g. 16, 18.

— „Nicolaus Nicleby" — prod. ang. — g. 20.

MŁODA GWARDIA — ul. Wilsona „Express Moskwa — Ocean Spokojny" — prod. radz. — godz. 16 i 18.

— „Chrzest bojowy" — prod. węg. — g. 20.

PIONIER —al. Wojska Polskiego— „Upadek Berlina" — prod. radz.— g. 15, 17 i 19.

Seans nocny — „Ostatni etap" — prod. pol. — g. 21.

HUTNIK — STOŁCZYN — „Warszawa" — prod. pol. — g. 17 i 19.

PRZYJAŹŃ — DĄBIE — „Świt nad Żółtą rzeką" — prod. radz. — godz. 17 i 18.

1 MAJ — ŻYDOWCE — „Błyskawica" — prod. radz. — g. 17 i 19.

DODATEK — „Nad granicą pokoju" — wyświetlają wszystkie kina szczecińskie.

Bezpłatne seanse w dni powszednie w kinach szczecińskich rozpoczynają się: w Colosseum, Bałtyku i Młodej Gwardii o godz. 15, w Pionierze o godz. 13, w kinach Hutnik, Przyjaźń i 1 Maj o g. 16.

DYŻURY APTEK:

Nr 5 — ul. Narutowicza 11.
Nr 3 — Al. Piastów 60.

MUZEA:

POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 — wystawa — „Historia rozwoju społeczeństw pierwotnych" — „Ochrona pomników kultury" — „Budownictwo okrętowe" — „Historia żeglugi" — „Rybołówstwo morskie". UL. JANISŁAWY 27 — „Meblarstwo polskie" — „Ziemia Krakowska i Podhale w obrazach St. Kamockiego" — we wtorki, czwartki i soboty od 12 — 18, środy, piątki i niedziele od 10 — 16, w poniedziałki i dni poświąteczne nieczynne.

Robotnicy Żydowiec poznają z bliska kandydatów na posłów do Sejmu

JAKŻE się cieszę, że ta kobieta jest naszym kandydatem na posła mówi przodownik pracy Jan Sobczyk, patrząc na OLGĘ DUBIKOWĄ, która siedzi za stołem prezydialnym obok innych kandydatów— literata JERZEGO ANDRZEJEWSKIEGO i WOJCIECHA WOLKIEWICZA. — Nigdy nie przypuszczałem, że spotkam ją tutaj, w Żydowcach, w naszej Fabryce Włókien Sztucznych i to w takich okolicznościach.

— Ja już znam OLGĘ DUBIKOWĄ. Byliśmy kiedyś razem na spotkaniu przodowników pracy ze spółdzielcami. Siedzieliśmy wtedy przy jednym stoliku, piliśmy herbatę i opowiadaliśmy sobie: ona o tym jak dobrze jest w spółdzielni produkcyjnej, o trudnościach jakie musieli przezwyciężyć, zanim zbudowali nową socjalistyczną wieś. Ja znów jako jeden z pierwszych robotników w fabryce mówiłem jej o naszej odbudowie. A było o czym mówić, bo przecież to wszystko co jest, dźwignęliśmy z gruzów. Jan Sobczyk z ogromnym wzruszeniem słucha szczerych, serdecznych słów kandydatów do Sejmu i po skończeniu spotkania mówi do towarzyszy:

— Słusznie mówił ten nasz kandydat na posła WOLKIEWICZ o swoim ciężkim dawniej życiu. Szczera to prawda. Ja też chodziłem kiedyś na służbę do bogatych chłopów. I mnie jak setkom innych wyrobników gospodarze żałowali kawałka chleba. Miska kartofli z kwaśną polewką i parę groszy to była zapłata za ciężką pracę od świtu do zmroku. Już wtedy poznałem co to jest wyzysk kapitalistyczny, zrozumiałem, że trzeba z nim walczyć i w 1927 roku wstąpiłem do Partii Komunistycznej. Dziś pracuję w fabryce, której jestem współwłaścicielem, pracuję dla ojczyzny, dla całego narodu i dla siebie.

MIECZYSŁAW MARCISZ jest także przodownikiem pracy. Przyszedł na spotkanie z kandydatami, aby ich zobaczyć z bliska.

— Podobało mi się jak JERZY ANDRZEJEWSKI mówił o tym, że pisze książki o zdobyczach klasy robotniczej, o wszystkich tych, którzy budują podstawy socjalizmu, którzy wykonują zadania nakreślone przez Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Wszyscy robotnicy z Żydowiec zebrani w świetlicy, patrząc na OLGĘ DUBIKOWĄ, JERZEGO ANDRZEJEWSKIEGO, na WOJCIECHA WOLKIEWICZA, słuchając ich przemówień, jeszcze raz się przekonali, że do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wejdą najlepsi synowie narodu.

Kiedy i gdzie spotkamy się z uczestnikami Kongresu Ziem Odzyskanych

DZIŚ 15 o godz. 18 w świetlicy PZZ przy al. Wojska Polskiego 1 mieszkańcy obwodu nr 3.

* * *

W ŚWIETLICY PPRK przy ul. Kaszubskiej 13 mieszkańcy obwodu 5 spotykają się z delegatem o godz. 18.

* * *

MIESZKAŃCÓW obwodu 14 zapraszamy na godz. 18 do świetlicy przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 17/18.

* * *

W DĄBIU przy ul. Goleniowskiej 31 uczestnicy Kongresu podzielą się swoimi wrażeniami z mieszkańcami obwodu 78. Początek o godz. 18.

* * *

Przypominamy, że każde z tych zebrań zakończone będzie występami artystycznymi.

Nasze osiągnięcia na filmie

WSZYSCY zaciekawieni widokiem olbrzymiego zbiegowiska śpieszyli na plac Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. „Wypadek" — zastanawiali się. Nic. Na placu we soło grała muzyka, a na jednej ze ścian budynku migały obrazy. To filmowcy szczecińscy, realizując swoje zobowiązania wyszli z filmami na ulicę, aby pokazać mieszkańcom Szczecina bogate osiągnięcia Polski Ludowej.

Zmiany pociągów na linii Szczecin-Turzyn — Trzebież

OD 14 do 17 października br. ruch pociągów pasażerskich na linii Szczecin Gł.—Szcz. Turzyn—Trzebież Szcz. odbywać się będzie drogą okrężną przez Szcz. Gumience. W związku z tym zmienia się przyjazdy i odjazdy pociągów do i ze Szczecina Gł. w kierunku Szcz. Turzyna następująco:

SZCZECIN GŁ. ODJAZDY: godz. 5.50 (zamiast 6.08), 13.56) zamiast 14.17) oraz 21.30 (zamiast 22.13).

SZCZECIN GŁ. PRZYJAZDY: godz. 5.50 (zamiast 6.08), 13,56 (zamiast 20.35).

Pociąg, przyjeżdżający obecnie do Szczecina Gł. o godz. 16.28 będzie kończył bieg w Szcz. Turzynie (przyj. godz. 15.48), a pociąg, odjeżdżający ze Szczecina Gł. o godz. 16.58 będzie kursował tylko od Szcz. Turzyna (odj. 17.05).

Pociągi pasażerskie na odcinku Szcz. Turzyn — Trzebież Szcz. nie ulegną zmianie.

Czyje kozy?

NIECODZIENNE „bywalcy" doprowadzono do II Komisariatu MO. Są nimi trzy kozy. Milicja nie może na razie założyć hodowli kóz i skierowała miłe zwierzątka do izolatora miejskiego. Ich właściciel może zgłosić się w ciągu trzech dni do komisariatu Milicji przy al. Jedności Narodowej po odbiór.

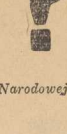

Czy sprzątnąłeś piwnicę?

Ziemniaki już nadchodzą

ZIMA na karku. Przezorne gospodynie szczecińskie zawczasu zaopatrują się w ziemniaki. Regularnie, codziennie na bocznicę kolejową przy dworcu w Niebuszewie nadchodzą transporty świeżych, zdrowych ziemniaków ze wszystkich powiatów naszego województwa, a także z województwa koszalińskiego, bydgoskiego i innych..

ZIEMNIAKI te po wyładowaniu z wagonu robotnicy PSS sypią do worków, a następnie rozwożą do domów pracowników szczecińskich zakładów pracy, którzy przez swoje firmy zamawiali ziemniaki w PSS-ie.

Chociaż zaopatrzenie szczecinian w ziemniaki rozpoczęło się dopiero w piątek ubiegłego tygodnia już z bocznicy w Niebuszewie rozwieziono do mieszkań ponad 100 ton ziemniaków. Dalsze kilkanaście wagonów ziemniaków, które przyszły wczoraj zostaną w najbliższym czasie rozwiezione do nabywców. Podobnie i na inne dworce szczecińskie przychodzą transporty ziemniaków. Z dworca w Żelechowie, Skolwinie, Turzynie i innych rozprowadzono już kilkaset ton ziemniaków.

* * *

OBOK na bocznicy PSS przy ul. Rapackiego odbywa się codziennie półhurtowa sprzedaż ziemniaków. Tu panuje największy tłok. Kupujących jest codziennie ponad 200 osób. Tego rodzaju sprzedaż bezpośrednio z wagonu, wprowadzona w tym roku przez PSS po raz pierwszy cieszy się dużym powodzeniem. Od piątku w sprzedaży półhurtowej — po 300 kg na jednego kupującego — PSS rozprowadziło już ponad 60 ton ziemniaków. (jm)

Szybciej i lepiej pracować będzie przed wyborami młodzież Szczecina

WŚRÓD młodzieży pracującej Szczecina rozwija się coraz bardziej nowa forma współzawodnictwa pracy, polegająca na zawieraniu umów o współzawodnictwie między poszczególnymi brygadami młodzieżowymi z różnych zakładów pracy. Rzucając pierwszą hasło do tego rodzaju współzawodnictwa *produkująca brygada Stoczni Szczecińskiej — im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowiła wykonywać wszystkie prace przy wiercaniu blach w 200 proc., a w czasie pełnienia wart wyborczych — w 230 proc.*

Odpowiadając na to wezwanie do współzawodnictwa przystąpiła prodzująca brygada wytapiaczy Huty „Szczecin". Stoczniowa brygada im. Waleriana Wróblewskiego podpisała umowę o współzawodnictwie z młodzieżową brygadą Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych im. Feliksa Dzierżyńskiego, postanawiając znacznie podnieść wydajność, jakość i organizację pracy. (jm)

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

17.00 „Uwaga PGR-y"; 17.40 muzyka: 17.45 wiad. Pom. Zach; 17.55 „Jak pracują agitatorzy"; 20.00 piosenki i melodie; 20.28 „Nasze sprawy"; 21.30 aud. dla zagranicy; 22.00 muzyka: 22.30 aud. dla zagranicy; 24.00 muzyka.

Recital chopinowski Tadeusza Żmudzińskiego

W SOBOTĘ 18 bm. o godz. 19 w sali MRN odbędzie się recital chopinowski TADEUSZA ŻMUDZIŃSKIEGO, laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Recital będzie imprezą inauguracyjną w Miesiącu Funduszu im. Fryderyka Chopina.

Grzyby!

Cenny artykuł eksportowy

100 proc. więcej niż w roku ubiegłym zebrała Centrala „Las"

PLAN zbioru grzybów wykonała centrala leśnych produktów niedrzewnych w 140 proc., z tym, że zbiórka nie jest jeszcze zakończona, a urodzaj ze względu na pomyślne warunki klimatyczne nadal jest bardzo duży. Grzyby, jagody i inne produkty leśne skupuje 250 placówek terenowych, które przesyłają je z kolei do rejonowych zbiornic. Te goroczny zbiór grzybów przekroczył o 100 proc. plon roku ubiegłego i stał się źródłem dodatkowych dochodów dla ludności wiejskiej. Centrala „Las" płaci zbieraczom opłacalne ceny, które dla poszczególnych gatunków wynoszą od 1 do 4,50 zł.

Zbiorem grzybów zajmuje się również wielu mieszkańców miasta. Codziennie autobusy z kierunku Pilichowa przepełnione są podróżnymi z torbami i koszykami grzybów. Są rodziny, które kosztem niewielkiego wysiłku po czyniły sobie wielokilogramowe zapasy grzybów. suszonych.

Trzeba podkreślić, że obfite zbiory tegoroczne stały się źródłem poważnych dochodów dla państwa i przyczynią się do uzyskania pewnych ilości cennych dewiz, z eksportu. (p)

Jak się dziś nazywają te ulice

UL. ŚW. ŁUCJI została przemianowana na **UL. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO**, zasłużonego artysty polskiego.

UL. ŁUKASIEWICZA ze względu na podobne brzmienie nazwy z ul. Łukasińskiego nosi obecnie nazwę **UL. KAROLA OLSZEWSKIEGO**, polskiego chemika z lat 1846 do 1915.

UL. MIŁASZEWSKICH została zmieniona na **UL. JANUSZA KORCZAKA**, znanego pisarza i pedagoga, który zginął w Oświęcimiu.

UL. MIROSŁAWSKIEGO przywrócono właściwą pisownię i obecnie nazywa się ona **UL. MIEROSŁAWSKIEGO.**

UDZIELAM indywidualnie niemieckiego angielskiego ul. Bogusława 35/1. 4099-G

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 1066-K

Zaufaj szczęściu - kup los
Pojutrze ciągnienie loterii

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

POTRZEBNA repasaczka. Zgłoszenia Pogodno ul. Reduty Ordona 20. 4084-G

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Armii Czerwonej 17 a. Łyczywek. 4091-G

LOKALE

KAWALER na stanowisku poszukuje ładnego pokoju subloatorskiego (cena obcjętna). Wiadomość: Bolesława Śmiałego 34/8. 4101-G

STUDENTKA poszukuje pokoju w centrum Zgłoszenia w portierni Szkoły Inżynierskiej. 4090-G

HANDLOWE

KUPIĘ motocykl 350 ccm górnozaworowy w dobrym stanie. Wiadomość: Obrońców Stalingradu 20/39. 4096-G

SPRZEDAM dywan w rozmiarach 2,5×3,5. Zgłoszenia Mazurska 17/11 od 9 — 12. 4107-G

RÓŻNE

5 BM. zgłnęła krowa czerwoną z jednym zbitym rogiem. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem na adres: Szczecin Głębokie gajówka Owczary — Wolński. 4589-G

ZGUBY

POTRUBACZ Ryszard syn Bronisława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4085-G

PAPRZYS Piotr zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego, pozwolenia przebywania w strefie granicznej oraz karty repatriacyjnej. 4086-G

ŁABOWICZ Leokadia zgłasza zgubienie karty rejestracyjnej roweru damskiego „Bałtyk" wydanej przez MRN w Szczecinie. 4087-G

ŻURAWSKA Helena córka Jana zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4040-G

ZGŁOSZONO zgubienie legitymacji służbowej PRC i P oraz delegacji służbowej na nazwisko Kiełtyka Tadeusz. 4088-G

ZGŁOSZONO zgubienie legitymacji szkolnej Nr 19 oraz przepustki wydanej przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Olejnik Józefa. 4092-G

HERMANOWICZ Michał zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego oraz karty ewakuacyjnej. 4105-G

ZGŁOSZONO zgubienie dowodu osobistego oraz zezwolenia na przebywanie w strefie granicznej na nazwisko Bryhert Stanisław. 4094-G

MARTEWICZ Urszula córka Zbigniewa zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4095-G

ZAŁUSKA Helena córka Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej i legitymacji służbowej wydanej przez PDT Szczecin. 4097-G

AZELONIS Leon zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4104-G

SWARCEWICZ Zofia zgłasza zgubienie kart meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego, kart żywnościowych oraz karty wstępu do sklepu MHD 72. 4100-G

Prenumeruj Kurier

OBWIESZCZENIE

W OPARCIU o zarządzenie Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego Nr 9 G III—22/52/52 z dnia 1 lipca 1952 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Szczecinie — komunikuje, że w terminie do dnia 23. X. 52 wszyscy użytkownicy pojazdów samochodowych bez względu na rodzaj pojazdu winni zaopatrzyć się w „Książki pojazdu mechanicznego". Pojazdy, które do dnia 1. X. 52 r. były zaopatrzone w „Książki pojazdu mechanicznego" powinny być w wyżej wymienionym terminie zaopatrzone w specjalne wkładki, które należy niezwłocznie pobrać w wydziale Komunikacji Drogowej W.R.N. i M.R.N. — Szczecinie.

Pojazdy, które do dnia 1. X. 52 r. nie miały założonych „Książek pojazdowo meteorologicznych" powinny być zaopatrzone w dokładnie wypełnione NOWE książeczki „Pojazdu mechanicznego" do dnia 23. X. 52, które należy pobrać w bazach towarowych C.W.D. w: Warszawa ul. Dobra 28, Łódź ul. Kilińskiego 77, Poznań ul. 27 Grudnia 4, Katowice ul. Mieleckiego 3, Wrocław ul. Uniwersytetów Szwedzkich 1, Kraków Rynek Główny 7, Gdynia ul. Warszawska 5, Olsztyn ul. Kopernika 13.

Niniejsze zarządzenie odnosi się również do wszystkich osób prywatnych posiadających pojazdy samochodowe do własnego użytku takowki i motocykle. Nadmienia się, że po upływie terminu (23. X. 52) pojazdy nie będą rejestrowane w żadnym wypadku bez okazania w/w książeczki pojazdu mechanicznego, jak również będą stosowane sankcje karne właczenie z odebraniem dowodu rejestracyjnego przez kontrole drogowe. 1102-K

Kierownik Wydziału

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Szczecin ul. Czeslawa 4 zaangażuje inżynierów, techników — elektryków z praktyką do produkcji i pracowni dokumentacji technicznej, oraz inspektora lub kierownika transportu. 1104-K

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 10 w Szczecinie ul. Kaszubska 13 zatrudni natychmiast kalkulatora warsztatowego względnie technika normowania, magazynierów i st. woźnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1107-K

ZGŁOSZONO zgubienie kwitu komisowego Nr 1879 na zegarek ręczny na sumę 500 zł. na nazwisko Rutkowski Tadeusz. 4106-G

GAJEK Edward zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego pracowników instytucji RP. 4103-G

ŁOZOWSKI Antoni zgłasza zgubienie dowodu osobistego, pozwolenia przebywania w strefie granicznej oraz karty rybackiej. 4098-G

BUJANIEC Janina zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Stroniu Śląskim woj. Wrocławskim. 4093-G

KANIEWSKA Stanisława córka Michała zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4102-G

Sport

Pierwszy strzelecki rekord Polski

DOBRE WARUNKI atmosferyczne panujące nadal w Szczecinie spowodowały, że wiele wyników uzyskanych w drugim dniu strzeleckich mistrzostw Polski zbliżonych jest do rekordów krajowych w tych konkurencjach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w strzelaniu kulowym większość czołowych zawodników nie startowała jeszcze w swych specjalnościach — konkurencjach, w których legitymują się najlepszymi rezultatami, należy się spodziewać, że pomimo późnej pory przeprowadzania zawodów, na szczecińskich strzelnicach padnie kilka rekordów Polski.

Jeden z nich ustanowiła już w drugim dniu strzelań zawodniczka szczecińska Jadwiga WOŹNIAKIEWICZ w strzelaniu z pistoletu do wolnego do dwóch ruchomych sylwetek z odległości 25 metrowej. Uzyskała ona wynik 20 trafień na 20 możliwych oraz 181 pkt.

W strzelaniu kulowym nastąpiły zmiany we wszystkich prawie konkurencjach. Po dwóch dniach strzelań w poszczególnych konkurencjach prowadzą:

Pw i pistolet wojskowy odległość 50 metrów do tarczy): Kieruj (Bydgoszcz) 311 pkt na 600 możliwych, Czarnecki (Szczecin) 304 pkt., Trzebiatowski (Łódź miasto) 291 pkt.

Konkurencja kb 1 (odległość 300 m karabin wojskowy do tarczy trzy postawy):

Pawlata (Olsztyn) 450 pkt., na 1200 możl., Masztak St. (Olsztyn) 622 pkt., Kiszka (W-wa miasto) 412 pkt. Kbks 3 (strzelanie na 50 m z karabinka sportowego 3 postawy—kobiety): Liszkowska J. (Łódź m.) 522 pkt., na 1200 możl., Wojtak Dan. (Ziel. Góra) 575 pkt., Turaj Stef. (Kraków) 834 pkt.

Pd 6 (pistolet dowolny strzelanie do 5 ruchomych sylwetek na odl. 25 m):

BRZEŻAŃSKI M. (Szczecin) 57 trafień na 60 możl. 504 pkt., Wojtowicz J. (Szczecin) 57/60 502 pkt. Kbks 3 (karabinek sportowy odl. 100 m leżąc — mężczyźni): Kowalewski (Bydg.) 366 pkt. na 400 możl., Masztak (Olszt.) 365 pkt., Zając (W-wa) 359.

Bardzo ciekawy przebieg miał drugi dzień strzelań krążkowych do rzutków. Po I dniu pierwsze miejsce zajmował utalentowany Feili z Warszawy przed Cichowskim (W-wa) i młodym Kiszkurno Zygmuntem. Były mistrz świata, reprezentant Polski na ostatniej Olimpiadzie Józef Kiszkurno znajdował się aż na czwartej pozycji. Drugi dzień strzelań przyniósł jednak zasadnicze zmiany. Jedynie Feili potrafił utrzymać pierwsze miejsce. Następne miejsce zajął Józef Kiszkurno. Feili uzyskał po dwóch dniach 180 pkt. wyprzedzając Kiszkurnę tylko o 2 pkt. Dalsze miejsca obsadzili: Cichowski Paweł, który znajdował się po pierwszym dniu konkurencji na 6 pozycji, uzyskał on 174 pkt, czwartą pozycję zajmuje Kiszkurno Zygmunt, wynikiem 172 pkt. (wszyscy czterej Warszawa), piątą Lewartowski (Kraków) 170 pkt., szóstą Cichowski Franciszek 165 pkt.

Ciekawa i emocjonująca walka zostanie rozegrana dzisiaj, ponieważ dzisiejsze serie zadecydują o prowadzeniu, a prawdopodobnie i o tytule mistrza Polski w tej konkurencji.

Strzelanie do rzutków cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród szczecinian, którzy, szczególnie po południu tłumnie oblegają strzelnicę myśliwską przy al. Wojska Polskiego.

Kolarze nie dają za wygraną
W niedzielę zobaczymy czołowych zawodników w wyścigu ulicznym
Nagrody czekają na... widzów

ZAKOŃCZYŁ się sezon prawie wszystkich tak zwanych „letnich" dyscyplin sportu. Szczecińscy kolarze nie dają jednak za wygraną i korzystając z ładnej jesiennej pogody nadrabiają letnie „zaległości". Słowo to piszemy w cudzysłowie, ponieważ szczeciński okręg kolarski był jednym z najżywotniejszych w Polsce i jeżeli obecnie organizuje zaległe imprezy to jedynie dlatego, że na przeprowadzenie ich w okresie wcześniejszym nie pozwoliły warunki atmosferyczne.

TAK BYŁO właśnie z imprezą która ma odbyć się w najbliższą niedzielę. Będzie to bowiem zapowiadany wyścig uliczny Funduszu Budowy Warszawy, który został przerwany we wrześniu z powodu ulewnego deszczu.

Cały dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na budowę Stolicy. Impreza ta zgromadzi na starcie całą czołówkę kolarską okręgu, a jak wiadomo okręg szczeciński należy już do najmocniejszych w Polsce. Na starcie zobaczymy więc czołowych kolarzy: DRĄŻKOWSKIEGO, BOROWSKIEGO, SKĄPSKIEGO, TRACZA, SOŁTOWSKIEGO, MUSIALSKIEGO i wielu innych.

WYŚCIGI odbywać się będą na pięknej trasie na Wałach Chrobrego. Zawodnicy kategorii I i II spotkają się na dystansie 50 km. Młodzież kolarska kat. III rozegra wyścig na dystansie 25 km.

Dla zawodników przeznaczono wiele wartościowych nagród. Tym razem jednak nagrody czekają również na publiczność.

Organizatorzy zrobili na zakończenie sezonu szczecińskim miłośnikom kolarstwa miłą niespodziankę. Będzie nią kupon przy każdym bilecie wstępu. **Kupon ten należy wrzucić po wykupieniu biletu do skrzynki, która znajdować się będzie przy wejściach. Na zakończenie zawodów kupony zostaną wyłosowane i... na szczęśliwców czekają nagrody w postaci zegarka i kilku innych cennych upominków.**

Zawody rozpoczynają się według zapewnienia organizatorów punktualnie o godzinie 13.30.

4 rekordy pływackie we Wrocławiu

PIERWSZE w tym sezonie zawody pływackie na basenie krytym zorganizowane przez red. „Słowa Polskiego" zgromadziły na starcie czołówkę pływacką Wrocławia i przyniosły 4 nowe rekordy Polski oraz 1 rekord okręgu.

Rekordy Polski pobili: 100 m st. dow. — Tolkaczewski 59,8; 100 m st. klas. — Petrusewicz — 1:13,6; 100 m st. motyl. —Petrusewicz — 1:10,6; 5x50 m st. dow. — Ogniwo (Wrocław) — 2:21,7.

ZRZESZENIE sportowe Ogniwa lepiej niż inne dopisało w niedzielnych Marszach Jesiennych. Na starcie przy al. Wojska Polskiego widzieliśmy prawie wszystkich czołowych zawodników. Na zdjęciu drużyna lekkoatletek tego zrzeszenia pod kierownictwem czołowej zawodniczki Sekulskiej wymaszerowuje na trasę.

PRZEWODNICZĄCY Woj. Komitetu Obrońców Pokoju, znany literat Jerzy ANDRZEJEWSKI, część swego przemówienia poświęcił zagadnieniu dróg, którymi polska sztuka dąży ku realizmowi socjalistycznemu.

POD BATUTĄ Mariana LEWANDOWSKIEGO orkiestra RTM dała koncert w czasie artystycznej zebrania.

KANDYDAT na zastępcę posła, Wojciech WOLKIEWICZ, członek spółdzielni produkcyjnej w Łopianowie, został niezwykle serdecznie powitany przez zebranych.

REŻYSER i dyr. artystyczny teatrów szczecińskich, Emil CHABERSKI, przewodniczył naradzie.

Z MUZYKÓW w prezydium zasiadł Mikołaj DUDARENKO, solista symfonicznej orkiestry Robotniczego T-wa Muzycznego.

Prawdziwa sztuka przez lud i dla ludu

NIE MOŻNA być artystą poza społeczeństwem — powiedział w zagajeniu poniedziałkowej (13 bm.) narady działaczy kultury i sztuki woj. szczecińskiego Emil CHABERSKI, dyr. art. teatrów szczecińskich. — Wszelka twórczość oderwana od mas prowadzi do sztuki chorej i zwyrodniałej".

Nawiązując do tego stwierdzenia red. Polskiego Radia DREWNOWSKI omówił wielkie zasoby twórczej energii narodu, wyzwalanej i mobilizowanej we Froncie Narodowym. Burzą oklasków powitano kandydatów do Sejmu z Ziemi Szczecińskiej — znanego pisarza ANDRZEJEWSKIEGO i chłopa spółdzielcę, WOLKIEWICZA. Andrzejewski mówił o awansie inteligencji twórczej, która dzięki zwycięstwu klasy robotniczej służy dziś całemu narodowi. „Od robotników i chłopów — powiedział Andrzejewski — pracownicy kultury powinni czerpać naukę, jak rozumieć i odtwarzać życie". W prostych, chłopskich słowach opowiedział Wolkiewicz o tym, jak oświata i kultura coraz szerzej docierają do wsi — i o rosnącym stale zaufaniu mas robotniczych i chłopskich do naszej twórczej inteligencji.

W powziętej rezolucji stwierdzono m. inn., że skupieni we Froncie Narodowym pracownicy kultury swoją twórczością i upowszechnieniem kultury utrwalają polskość Ziemi Szczecińskiej — że pracę kulturalną należy dziś skierować przede wszystkim ku wsi dla zacieśnienia spójni między miastem i wsią.

W bogatej części artystycznej brała udział orkiestra symfoniczna RTM i artyści „Artosu". (j)

ZOFIA SIENKIEWICZ reprezentowała w prezydium „sfery" bibliotekarskie. Znana jest też jako dyrygentka chórów młodzieżowych.

PRACOWNICY Polskiego Radia w Szczecinie przybyli na zebranie ze swoim dyrektorem, Janem MIKOŁAJSKIM.

STOLARZ teatru, FLORIAN WOLNY, czynny działacz społeczny w prezydium reprezentował pracowników naszych teatrów. Najgłośniej go oklaskiwali koledzy-aktorzy.

PRACOWNICY Filmu Polskiego żywo okluskiwali zaproszenie do prezydium dyrektora FP Jana DABIŃSKIEGO.

ZNANY z prac w „tnącym co tydzień „Komarze" plastyk-satyryk, Emanuel MESSER.

(9)

Janusz Meissner

WRAKI

Gdy Hjerting zwyczajem nocnych zjaw i upiorów rozpłynął się w ciemności pozostawiając go sam na sam z nadbiegłą nocą, która zarzuciła czarny całun na morze — Antoni po omacku przeszedł obok szalupy i przysiadł poza nią na platformie steru awaryjnego*). Chłodny powiew wiatru przejął go dreszczem. Po wygasłym, spopielałym niebie ciągnęły chmury. Daleko, na dziobie statku zajęczał dzwon okrętowy, a jego donośny głos przeleciał nad podkładem jakby odcinając miniony czas, który zapadł się w głąb za rufę osiadając na pienistej bruździe. Minęła godzina dwudziesta.

W ciągu następnych dwudziestu minut Barnat przeżywał męczące chwile oczekiwania na to, co miało nastąpić, a gdy w ciemności rozróżnił znajomy zarys Rozewia, jego podniecenie i niepewność zdawały się dosięgać szczytu.

Nie czuł już teraz zimna i nie zdawał sobie sprawy z coraz ostrzejszych podmuchów wiatru. Nie słyszał też szumu fal, które wznosiły się coraz wyżej, podając sobie statek, lub uderzając nań z pluskiem przechodzącym w gniewny pomruk. Głucha ciemność opadła na morze i zakryła ostatecznie słabe zarysy lądu. Był sam wśród tego czarnego rozkołysanego bezmiaru, w którym czaiły się, nabrzmiewały zdarzenia — to pędząc na oślep za statkiem — to zawisając nad nim nieruchomo jak błyskawica i gromy, które już—już mają zabłysnąć i uderzyć, a których poczęcie wstrzymują niepojęte, lecz potężne siły.

W jakiejś chwili wstał i zatoczył się aż pod burtę szalupy: pokład cwałował pod jego nogami [illegible] mocno — przemówił głos H[illegible]ga. — Można tu sobie nabić porządnego guza.

On sam objawił się przy nawiewniku, jakby w tym właśnie miejscu powstał z nagłego zagęszczenia mroku.

— Która godzina? — spytał Barnat chrapliwie.

— Dochodzi wpół do dziewiątej — mruknął Hjerting. — Jak widzicie — jestem punktualny.

Antoni nic nie odrzekł. Zasychało mu w gardle, które dławił ustawiczny skurcz.

Czarne widmo trzeciego mechanika podpłynęło bliżej.

— Bezpośrednio pod nami są pomieszczenia załogi maszynowej — szepnęło tonem zwierzenia. — To przeważnie Duńczycy, rozumiecie... A ta szalupa — jakkolwiek dowództwo nad nią należy do drugiego oficera — jest przeznaczona właśnie dla nich.

— Wątpię czy będzie im koniecznie potrzebna — odrzekł Barnat i w tej samej chwili odczuł silny wstrząs, jakby m/s Adlernest został czymś potężnie ugodzony od spodu. Jednocześnie ogłuszający huk targnął powietrzem, statek osiadł na rufie pochylając się na lewą burtę, po czym rozległ się krzyk, który trwał i wznosił się coraz wyżej, póki nie zaczęła wyć syrena alarmowa.

* * *

Wszystko co nastąpiło potem, znacznie różniło się od najdalej idących przewidywań i przypuszczeń Barnata. M/s Adlernest zaczął natychmiast tonąć, pochylając się gwałtownie w lewo. Rufa zanurzyła się tak szybko, że duńscy marynarze z załogi maszynowej, którzy wypadali na tylny pokład, nie spuszczali już szalup na blokach. Zdążyli tylko zerwać brezentowe pokrowce i odczepić liny, po czym łodzie zostały zepchnięte wprost na fale, które wdzierały się do pomieszczeń.

W ładowniach, w korytarzach w całym wnętrzu statku wrzała zapewne wśród stłoczonych tam ludzi rozpaczliwa, zaciekła walka o wyjście na zewnątrz, bo zaledwie kilka postaci oszalałych ze strachu ukazało się na górnym pokładzie, biegając bezładnie tu i tam w poszukiwaniu pozostałych szalup. Reszta tratowała się nawzajem, tworząc zbite, zczepione z sobą kłęby ciał, drgające i wrzeszczące dziko, podczas gdy wodа zalewała kolejno ładownie, kajuty i korytarze, porywając i niosąc z sobą sprzęty, bagaże, [illegible]race, spychając i topiąc ludzkie zatory.

W ciągu dziesięciu minut, jakie upłynęły od chwili wybuchu do pogrążenia się szczytu przedniego masztu, ani jeden z tych ludzi nie zdołał dotrzeć do dwu małych szalup opuszczonych z rufy, które trzymały się w pobliżu tonącego statku. Hjerting był jedynym oficerem, który został przy życiu, a dwie nieliczne wachty*) załogi maszynowej, bosman i Barnat stanowili resztę ocalałych rozbitków, którym udało się na czas uciec z tego wspólnego grobu, jakim stał się ostatni hitlerowski statek opuszczający Gdynię.

Wśród żałosnego zawodzenia wiatru i szumu fal, obie łodzie wolno krążyły czas jakiś dookoła miejsca katastrofy. Ostre, białe światło reflektorów błądziło po morzu obojętnym i pustym. Ludzie, zziębnięci i przemokli od deszczu, który zaczął padać, milczeli, lub zamieniali szeptem jakieś uwagi. Barnat ciągle jeszcze zdumiony i wstrząśnięty do głębi nieoczekiwanym skutkiem swego czynu, zrozumiał, że mówią o minie, na którą według ich mniemania natknął się statek

— Może to istotnie była mina — pomyślał.

*) Ster awaryjny — zapasowy, poruszany ręcznie.

*) Wachta — komplet ludzi stanowiący jedną zmianę załogi.

dalszy ciąg jutro

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzysztofa 7. A-3-11206. Zam. nr 4033. 14.10.52.